Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GAZETA PORANNA

Dziś 16 stronic

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8807. *Lwów, czwartek 21 marca 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Dzień wspaniałego hołdu czci i miłości

całej Polski dla Marszałka Piłsudskiego.

Ważny dzień w Sejmie. - Pogłoski o zmianie Rządu. - 15 ofiar katastrofy kolejowej w Poznańskiem. - Stan oblężenia w całej Hiszpanji. - Brat Mycyka aresztowany za zamach na profesora.

ZJAZD KURATORÓW SZKOLNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. marca. (ab). 22. marca odbędzie się w Warszawie **zjazd kuratorów okręgów** szkolnych, któremu przewodniczyć będzie min. Świtalski. Tematem obrad ma być sprawa **realizacji** potrzeb **szkół powszechnych w zakresie budynków szkolnych,** sprawa **komasacji szkół** i sprawa **wykonania obowiązku szkolnego.** Jednocześnie kuratorowie mają przedstawić sprawozdanie o wykonaniu zarządzeń Min. co do rozkładu zajęć godzin w szkołach.

Kurator okręgu szkolnego w Łodzi dr. **Ryniewicz** przechodzi z końcem kwietnia na emeryturę. Następcą będzie wizytator okr. warszawskiego, Godowski.

—o—

TERAZ JUŻ WĘGLA NIE BRAKNIE.

Warszawa, 19 marca. (Tel. G. P.). Odbyła się tu wczoraj konferencja międzyministerjalna co do **regularnego zaopatrywania w węgiel większych miast w Polsce.** Chodzi o to, aby także w nadzwyczajnych wypadkach ludność nie była pozbawiona opału. Uchwalono, że **władze kolejowe, wojskowe i samorządowe zaopatrzyć się mają w przyszłości w większe niż dotychczas zapasy węgla**

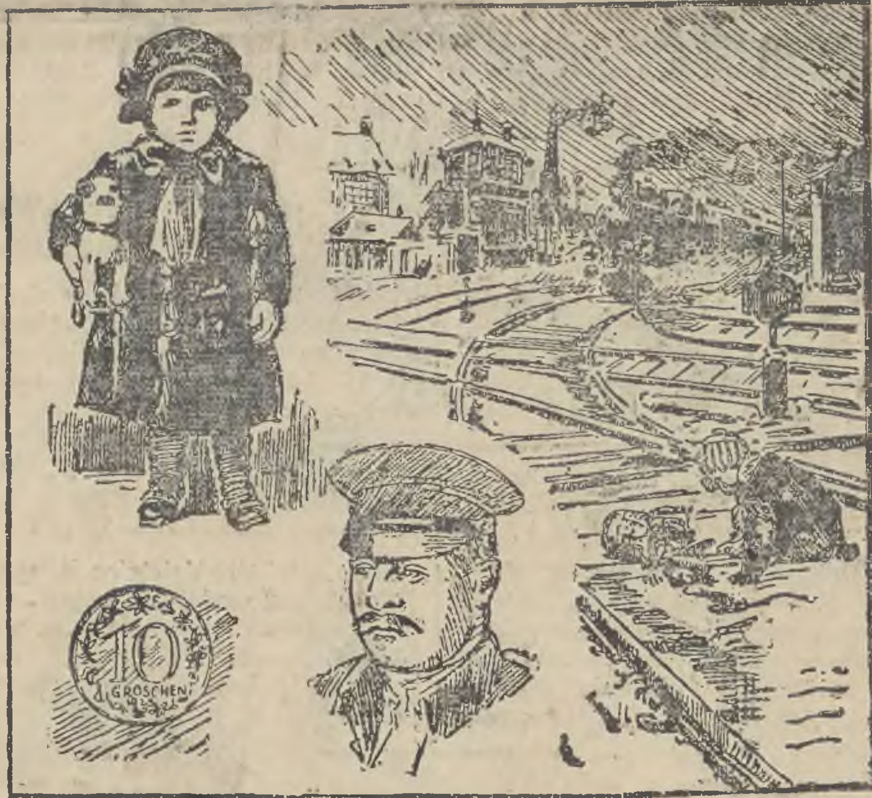
—o—

ZGON SYNA KS. JANUSZA RADZIWIŁŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. marca. (ab). Dziś nadeszła do Warszawy wiadomość o **śmierci młodego ks. Ferdynanda Radziwiłła, zmarłego w 18 r. życia na G. Śląsku. Zmarły był synem posła ks. Janusza Radziwiłła.** Zmarł po krótkiej chorobie grypy. Był on uczniem VIII. kl. gimn. tamtejszego gimnazjum.

—o—



ŻYCIE DLA DZIESIĘCIU GROSZY.
(Do artykułu na stronie 10-tej).

„Niemcy — to zbiorowisko wieprzów"

TAK OŚWIADCZYŁ WÓDZ STAHLHELMU WOBEC SYNÓW WILHELMA II.

Warszawa, 19. marca (Tel. G. P.). „Kur. Por." donosi ze Stutgardtu, że podczas obrad Stahlhelmu odbytych tam ostatnio zjawił się **ks. August Wilhelm Hohenzollern,** oraz b. następca tronu **ks. Fryderyk Wilhelm.** Przewodniczący Stahlhelmu wygłosił przemówienie, w którem m. i. oświadczył, że **„Niemcy przedstawiają się dziś jak jedno zbiorowisko wieprzów. Większa część bowiem lewicowców nie żywi w sobie żadnej idei patrjotycznej".** Seldte wzywał do rozprawienia się z wszystkimi, którzy nie zaliczają się do zdecydowanie nacjonalistycznych organizacyj i partyj.

KELLOG JEDZIE DO EUROPY.

Waszyngton, 19 marca. (Tel. G. P.). Były sekretarz stanu Kellog projektuje podróż do Europy, którą rozpocząć ma po powierzeniu urzędowania swemu na stępcy Stimsonowi.

WAŻNE KONFERENCJE NA ZAMKU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. marca. (ab). **P. Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj p. Premiera Bartla na Zamku.** Konferencja trwała dwie i pół godziny. **Również w poniedziałek p. Prezydent Rzplitej przyjął p. Premiera na trzygodzinnej konferencji.** Koła polityczne łączą tę konferencję na Zamku z **doniosłemi aktami państwowemi, jakie mają nastąpić.**

—o—

PODWYŻKA PŁAC GÓRNIKÓW ŚLĄSKICH.

Katowice, 19 marca. (Tel. G. P.). Odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie uregulowania zarobków górników. **Podwyżka 5 prc. obowiązuje od 1 marca do 31 sierpnia br.**

NOWY POSEŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. marca. (ab). Na miejsce posła Staganowicza, który zrezygnował z mandatu poselskiego, wchodzi do Sejmu poseł **Kryńczyk.** P. Staganowicz wybrany był na Kresach Wschodnich z listy komunizującej nr. 39.

—o—

PRZEDŁUŻONY URLOP CZICZERINA.

Moskwa, 19 marca. (Tel. G. P.). Rada komisarzy ludowych przedłużyła Cziczerinowi urlop do końca kwietnia.

—o—

WIELKIE BANKRUCTWO W WIEDNIU.

Wiedeń, 19 marca. (Tel. G. P.) Sensację wywołała wiadomość o trudnościach płatniczych wielkiej **firmy konfekcyjnej Maks Kohn i Sp.** Firma ta zwróciła się do wierzycieli z prośbą o moratorjum. Zobowiązania wynoszą około **2 i pół milj. szylingów.**

—o—

Marjonetki.

NA MARGINESIE „ODWIECZNEGO SPORU“ I ZAJŚĆ W HREBENOWIE.

Lwów, 20 marca.

Toczące się w tej chwili rozprawa przeciw głównym uczestnikom zajść w Hrebennem, zostanie oczywiście przez pewne koła ukraińskie wyzyskana jako **„epizod martyrologji narodu“.** Usłyszymy, że „bezbronne ukraińskie masy włościańskie w walce o swe prawa natknęły się na bagnety i karabiny policji“. Dowiemy się o „krwawym ucisku“ i „konieczności bezwzględnej walki aż do zwycięstwa“. Krótko — proces, którego podłożu tak **obce są wszelkie momenty narodowościowe,** zużyty będzie jako **klin agitacyjny,** powiększający odległość między dwoma narodami.

A przecież odległość ta jest z natury rzeczy tak **nieznaczna,** że trudnoby znaleźć odpowiednią analogję w stosunku jakichkolwiek innych narodów. Co nas bowiem dzieli?

Zachodzą niekiedy między sąsiedniemi grupami etnicznemi przeciwieństwa rzeczywiście tak głębokie, że trwale nie wyrównają ich żadne wysiłki. Taki **organiczny antagonizm** istnieje między **Polakami i Niemcami.** Gdyby nawet nie było tu żadnych innych różnic, wystarczy do wiekuistego sporu ten fakt, że obszary polskie są dla Niemiec jedynym terenem kolonizacyjnym, ku któremu prze cała ekspanzja narodu zbyt licznego i zbyt ścieśnionego. Podstawą konfliktu jest tu więc **walka o ziemię.** Ale z Rusinami **my o ziemię nie walczymy. Jest jej w Polsce dość dla nas i dla nich.** Są na naszych rubieżach wschodnich olbrzymie przestrzenie odłogiem leżące, na których — po ich meljoracji — znajdzie chleb wszystko bezrolne.

Niema między nami **różnic społecznych,** bo do niepowrotnej historji należy era pańszczyzny i olbrzymich dóbr magnackich. Jeśli bieda zagląda czasem do chat chłopów ruskich, to jest ona również gościem pod strzechą polską. Niema w stosunkach polsko - ruskich warstwy uprzywilejowanej i warstwy wydziedziczonej, **niema wyzyskujących i wyzyskiwanych.** Struktura społeczna jest pokrewna; jej niedomagania występują tak w rdzennej Polsce, jak na wschodnich ziemiach narodowościowo mieszanych.

Niema także **różnic kulturalnych** tak istotnych, by z nich wynikać musiała konieczność walki. Może głębsze niezrozumienie wzajemne zachodzi między Rusinem z Małopolski a Naddnieprzańcem, niż między Rusinem i Polakiem. **Wiekowe współżycie zniwelowało wiele** — z wolą, czy wbrew woli tych, którzy podlegali prawu upodobnienia. Niewątpliwie źródła cywilizacji ich i naszej biją gdzieindziej, ale i tutaj **czas tylko wyrównuje różnice.** Bo o ile kultura bizant. przed wiekami zamarła i skostniała, o tyle łacińska promieniuje wciąż ku Wschodowi. **I musi zwyciężyć — bez walki,** lecz przez prosty wpływ swej żywotności i wewnętrznej, twórczej mocy.

Z tej konieczności oparcia się o cywilizację zachodnią i **wyzwolenia się z martwych form,** zaciągających ongiś pierwsze zaczątki Rusi, zdają sobie częstokroć sprawę sami Rusini. Wszak że wszystko, co w ostatnich dziesiątkach lat wydali wielkiego w dziedzinie literatury, sztuki, a nawet polityki, — to były **umysły „zakażone“ zachodnim humanizmem.** Bizantynizm, mimo starań utrzymania go za wszelką cenę, okazuje się **czynnikiem bezsilnym.** Ilekroć usiłuje wyjść ze starych ksiąg cerkiewnych w szranki współczesnego życia, **upada, lub stwarza formy i typy chore.**

„Wschodnia orjentacja“ kulturalna przedstawia jeszcze jedno niebezpieczeństwo: utrudnia walkę z wielkorosyjskim kolosem, walkę **z jedynym przeciwnikiem ukraińskiej odrębności.** Rzecz godna uwagi, że jaśniej zrozumiano ten pewnik **w Kijowie,** niż we Lwowie. W Kijowie właśnie, pod wpływem bezpośrednich doświadczeń powstał ów ruch literacki, wyklęty oczywiście przez rosyjskich komunistów, a głoszący „orjentację zachodnią“. W Kijowie zrozumiano, że jedna jest tylko siła, mogąca zwichnąć ukraińskie dążenia do odrębności i zainteresowana w ich niszczeniu. **Siłą tą jest Moskwa.**

I tutaj drogi nasze, idące dotąd co najmniej równolegle, **zbiegają się.** Stajemy wobec **wspólnego wroga,** wobec rosyjskiego morza, którego cały wiekowy wysiłek szedł i iść będzie na pochłonięcie „słowiańskich strumieni“.

Tego oczywiście agenci „Sel-Roba“, płatni czerwońcami, pojąć nie zechcą. Gdyby przejrzeli, straciliby zarobek. Ale rzeczą bardziej zagadkową jest, że tego wspólnego niebezpieczeństwa nie ogarniają **również ukraińscy nacjonaliści.** Nie widzą, choć to jest jasne, że cała polityka rosyjska, wykonywana dziś za pośrednictwem partji komunistycznej i ugrupowań komunizujących, zmierza do **poróżnienia obu narodów** i że osiągnięcie tego celu byłoby **szkodą wspólną.** Bo to jest chyba oczywiste, że cele Moskwy nie dadzą się żadną miarą zidentyfikować z aspiracjami ukraińskiemi.

Słowa Marsz. Piłsudskiego o **„agenturach obcych“** dadzą się z całą ścisłością przystosować do powstawania tych poczynań, które burzą harmonję między nami i Rusinami i na niwie, czekającej na bujny plon, sieją smocze zęby gniewu i nienawiści. **Ręce z Moskwy i ręce z Berlina poruszają marjonetkami,** a są ludzie, którym się zdaje, że to ich własna polityka.

Wierzymy, że nadejdzie dzień opamiętania i przejrzenia, a nasze zawsze wyciągnięte dłonie nie trafią w próżnię.

—o—

Katastrofa kolejowa w Poznańskiem.

POCIĄG TOWAROWY WJECHAŁ NA POCIĄG OSOBOWY. — 15 OSÓB RANNYCH.

Toruń, 19. marca. (Tel. G. P.). 19. bm. pociąg szkolny, odjeżdżający ze stacji kolejowej **Smętowo w kierunku Tczewa** zderzył się z pociągiem towarowym. **2 wagony pociągu osobowego wyrzucone zostały na prawą stronę toru, zaś 2 wagony zostały wykolejone.** Wskutek katastrofy **15 osób odniosło rany,** w tem dwie ciężkie. Winę katastrofy **ponosi kierownik parowozu** pociągu towarowego, który przejechał sygnały. Ruch na razie został wstrzymany

Niemcy wypłacą Rumunji odszkodowanie

Bukareszt, 19. marca. (Tel. G. P.). Rumuński poseł w Berlinie zawiadomił rząd, że komisja rumuńska podpisała umowę z rządem niemieckim, na podstawie której **Rumunja ma otrzymać 36 miljonów mk. w złocie.** W ten sposób trudne zagadnienie odszkodowań wojennych, wynikające z art. 238 traktatu wersalskiego zostało zlikwidowane.

Groźna powódź w Rumunji.

Bukareszt. 19. marca. (Tel. G. P.) Z powodu szybkiego tajania śniegu, powódź zaczyna przybierać w Rumunji zastraszające rozmiary. W Besarabji wody zalały znaczne obszary, wyrządzając poważne szkody. Niektóre dzielnice Kiszyniewa stoją pod wodą, tak, że komunikacja odbywa się łódkami. Na niektórych linjach kolejowych zalanych wodą komunikację przerwano.

Stan oblężenia w całej Hiszpanji?

W KRAJU PANUJE SILNE WZBURZENIE.

Paryż 19. marca. (Tel. G. P.) Według doniesień dzienników francuskich sytuacja wewnętrzna w Hiszpanji przedstawia się nader **krytycznie.** Podobno ogólne oburzenie wywołał fakt zamknięcia na półtora roku uniwersytetu w Madrycie. Dzienniki francuskie notują pogłoskę, **jakoby rząd Primo de Rivery nosił się z zamiarem wprowadzenia stanu oblężenia w całym kraju.**

Niema litości dla pokonanych!

Meksyk 19. marca. (Tel. G. P.) Rząd podał do wiadomości, iż kilku przywódców powstańców na północy, a w tej liczbie gubernator Chihuana, błaga o pokój, jednakże prezydent Gil odpowiedział, iż nie **może się wdawać w układy ze zdrajcami, którzy winni ponieść konsekwencje swoich czynów.**

—o—

ZNALAZŁ AZYL W BERLINIE.

Warszawa, 19. marca (Tel. G. P.). W związku z decyzją Sejmu o wydanie sądom posłów Łatnera, Warskiego i Walnyckiego za wystąpienia ich w czasie procesu Hromady białoruskiej w maju ub. r. władze policyjne stwierdziły, że **poseł Selrobu Walnyckyj znajduje się od kilku dni w Berlinie.** Poseł Walnyckyj jest synem greko-kat. kanonika, był niegdyś członkiem partji staroruskiej, ostatnio zaś przystąpił do Selrobu.

—o—

KONGRES MNIEJSZOŚCI NAROD. W LONDYNIE.

Warszawa 19. marca. (Tel. G. P) Donoszą z Londynu, że 21. i 22. bm. odbędzie się tam konferencja międzynarodowa mniejszości. „Manchester Guardian“ drukuje artykuły o mniejszościach w Polsce, podając szereg fałszów i atakując władze polskie.

—o—

SŁYNNY DILLON — Z POCHODZENIA POLAKIEM?

Warszawa, 19. marca (Tel. G. P.). „ABC.“ podaje za jednem z polskich pism w Stanach Zjedn., że znany bankier amerykański **Clarence Dillon,** który finansował szereg pożyczek dla państw europejskich, a m. i. i dla Polski — **jest z pochodzenia Polakiem, synem emigranta Samuela Łapowskiego,** który w r. 1882 wyemigrował do Stanów Zjedn., naturalizował się tam i przyjął nazwisko Dillon.

—o—

Lwów w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Uroczysty obchód Imienin Wodza Narodu, objął wszystkie kręgi społeczeństwa lwowskiego.

Lwów, 20. marca.

(jp) W uroczysty dla całej Polski dzień Imienin Wodza Narodu, **Marszałka Józefa Piłsudskiego,** przyroda sprzymierzyła się z ludźmi w przystrojeniu świata w radosne, jasne barwy, wyzłacając niebiosy i ziemię promiennym blaskiem słońca. Całe miasto nasze pokryło się lasem chorągwi i emblematów narodowych i miejskich, zaznaczając w ten sposób wierną łączność naszego grodu kresowego z Rzecząpospolitą, korzącą się dziś w hołdzie przed Wielkim Mężem.

Uroczystości dnia tego zapowiedziała o godz. 6.30 rano **pobudka orkiestr wojskowych** na pl. św. Ducha, oraz **hejnał z wieży ratuszowej,** odegrany przez trębaczy **14. p. ułanów.**

Nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań i wszystkich obrządków, skupiły wszystkich obywateli Lwowa w modlitwie za pomyślność i długie życie Tego, który przewodzi Polsce w pochodzie do wielkiej przyszłości dziejowej. Osobne nabożeństwa odbyły się dla młodzieży szkolnej

Uroczyste nabożeństwo w Katedrze.

Punktem kulminacyjnym uroczystości religijnych było nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej łacińskiej, odprawione o godz. 10 rano przez ks. **bisk. Lisowskiego** w licznej asystencji dostojników kapituły.

Przed nabożeństwem odbył się **przegląd wojsk,** rozstawionych przy ul. Legjonów i ul. Hetmańskiej. Kompanja honorowa zajęła miejsce przed katedrą, wewnątrz świątyni utrzymywały szpaler oddziały skautów, w głównej nawie przed ołtarzem ustawiły się delegacje i reprezentacje związków ze sztandarami, w stalach zajęli miejsca liczni reprezentanci władz i instytucji społecznych. Kościół był przepełniony tłumem publiczności.

Przed ołtarzem zajął miejsce **woj. Gołuchowski, generał Norwid-Neugebauer, gen. Popowicz,** dowódcy pułków i korpus oficerski. Wśród reprezentantów władz cywilnych byli obecni: w imieniu miasta **prof. dr. Nadolski,** prez. Izby skarb. **Polak,** prez. Sądu **Czerwiński,** prezes kolei **Prachtel-Morawiański,** prezes poczty **Moszoro,** prez. Prok. **Hamerski,** starosta grodzki **Klotz,** kurator **Pytlakowski,** starosta **Eckhardt,** sen. **Tuhllie,** prez. Sądu kraj. **Obertyński,** prez. **Hawel,** dyr. **Barwiński,** prez. **Dębowski,** dyr. **Kłodnicki,** prez. **Dobrowolski,** wicepr. Izby handlowej i przem. dr. **Rucker** i dyr. **Höflinger,** insp. **Wańczura,** r. **Bogdanowicz** i w. i. Senat akademicki jawił się in corpore z rekt. ks. **Gerstmanem** na czele, profesorowie Politechniki z rekt. **Zipserem,** rektor Weterynarji dr. **Markowski,** rekt. Akademji eksp. **Pawłowski** i w. i. Licznie reprezentowane były organizacje społeczne: Weterani z r. 1863 z prez. **Kuczyńskim,** Związek Obrońców Lwowa z wiceprez. **Baczyńskim,** Związek oficerów rezerwy, Związek Legjonistów, Zw. Pracy obywat. kobiet, reprezentacje „Sokoła“, „Gwiazdy“ i wiele in.

Defilada.

Po nabożeństwie, któremu towarzyszył chór „Lutni“, który odśpiewał Mszę Kagerera, reprezentanci władz udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie odbyła się wielka defilada wojskowa, przysposobienia wojskowego oraz organizacyj obywatelskich. Defiladę prowadził pułk. **Zulauf.** Na przedzie postępowała orkiestra 19 p. p., przy której dźwiękach przedefilował w sprawnym ordynku **korpus kadetów** ze sztandarem powstańców r. 1863, dalej **19. p. p.** ze sztandarem, następnie przy dźwiękach orkiestry własnej **26 p. p.** ze sztandarem i **40 p. p.** z orkiestrą i sztandarem. W dalszym ciągu defilady ukazała się **kompanja lotnicza, kompanja saperów i kompanja oddziałów sanitarnych.**

Pod zielono-czarnemi proporcami z szumem i turkotem przesunął się **5 pap,** następnie pod lasem zielono-czerwonych proporców **6 pac.,** a wreszcie ukazała się na białych koniach orkiestra 14 p. uł., a następnie ukochany **lwowski pułk ułanów** z biało-żółtemi proporcami.

Za ułanami postępował **oddział pionierów, 6 dac., 6 szwadron pancerny,** a wreszcie **kolumna samochodów wojskowych** zamykała imponujący pochód wojska wszystkich gatunków broni.

Następnie przy dźwiękach orkiestry ukazały się **oddziały przysposobienia wojskowego,** których pochód rozpoczynał **Związek strzelecki.** Dalej postępowały w znakomitej postawie **hufce szkolne,** za niemi **Obrońcy Lwowa** ze sztandarami, **Polski Związek Kolejowców** z orkiestrą i sztandarami, **Związek Pocztowców** z orkiestrą własną, oddział **Pracowników warsztatów samochodowych, VI dyon, Pracownicy Miejskich Zakładów elektrycznych** z orkiestrą własną i sztandarami, delegacje Związków i Stowarzyszeń ze sztandarami, **Żeńska drużyna harcerska, Męska drużyna harcerska** ,a wreszcie **Straże pożarne ze sztandarami.**

Defilada radowała oczy zebranych tłumów publiczności, dowodząc tężyzny i siły społeczeństwa, które wraz z dzielną armją sposobi się do sprostania wszelkim zadaniom, przed jakiemi naród nasz mógłby być postawiony.

W ciągu całej uroczystości panował **wprost wzorowy porządek, dzięki celowym zarządzeniom Komendanta miasta PP. nadkomisarza Reszczyńskiego i Komendanta placu maj. Magiery.** Oficerowie policji z nadkom. **Kozakiewiczem na czele wykonali dane im instrukcje ku ogólnemu zadowoleniu najszerszych kół obywatelstwa miasta.**

Uroczysta Akademja w sali ratuszowej

O godz. 12 w południe odbyła się staraniem Związku pracy obywatelskiej kobiet w sali ratuszowej **Uroczysta Akademja** ku czci Najdostojniejszego Solenizanta, w której uczestniczyli reprezentanci władz z **woj. Gołuchowskim, gen. Norwid-Neugebauerem, gen. Popowiczem** na czele. W imieniu miasta było obecne całe Prezydjum: **prof. dr. Nadolski, prof. Obmiński i dr. Frankowski.** Salę zapełnili reprezentanci wszystkich od łamów społeczeństwa, a również galerja była przepełniona publicznością.

Akademję rozpoczął **chór „Barda“,** który pod batutą p. **Hayasowskiego** odśpiewał Pieśni legjonowe, poczem orkiestra 19 p. p. odegrała **Hymn państwowy.**

W charakterystycznym zarysie ujęła posłanka **Marja Jaworska** tę dziwną moc, jaka idzie z duszy Marszałka w cały naród polski. Mowczyni zaznaczyła, że Marsz. Piłsudski jest najpopularniejszym człowiekiem w Polsce, symbolem naszej siły i mocy, tak, że nawet jego wrogowie osobiści drżą o jego życie, uznając w nim Męża opatrznościowego, mającego wielką misję ugruntowania przyszłości Polski. Z przedziwną intuicją ujęła prelegentka **istotę tego oddziaływania Józefa Piłsudskiego na dusze polskie.** Słowem swojem silnem i szczerem aż do bolu szarpie on duszę narodu, aby dobyć z niej siły wewnętrzne, **aby pobudzić ją z bierności do współpracy w budowaniu potęgi Ojczyzny.** Prelegentka zakończyła wskazaniem naszych zadań jako ludności kresowego grodu, która winna doprowadzić do takiej tężyzny żywioł polski, aby nasza siła moralna ugruntowała twierdzę Rzplitej.

W pięknych rysach przedstawił dzieło życia Marsz. Piłsudskiego poseł **Zdzisław Stroński** od obudzenia w Polsce myśli niepodległej w czasach niewoli do przebudowy psychiki polskiej w własnem odbudowanem państwie.

Na część koncertową złożyła się deklamacja p. **Ireny Ładosiówny,** która wygłosiła z wielką ekspresją utwór **Aleksandra Gałuszki: „Piłsudski“,** oraz deklamacja art. dram. **Luciana Żurowskiego: „Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie“.** Śpiew chóralny **„Barda“** i koncert muzyki wojskowej **19 p. p.** zakończył tę pełną podniosłości uroczystość.

O godz. 1. w południe przedstawiciele władz i instytucji składali na ręce p. Wojewody życzenia dla Dostojnego Solenizanta.

W Teatrze Małym.

W Teatrze Małym odbyła się o g. 12 w poł. Uroczysta Akademja, którą rozpoczęło okolicznościowe przemówienie **red. Henryka Cepnika,** poczem nastąpiła kantata. Piękne deklamacje wygłosili artyści dram. p. Kustowski, Przystawski i Strzelecki, część wokalną wykonali artyści Op. **pp. Okońska, Pankiewiczowa, Bender, Kielarski i Łowczyński.** Na zakończenie odegrali artyści dramatu niezwykle nastrojowy fragment dramatyczny **Henr. Zbierzchowskiego „W okopach“.**

Nadto odbyły się we wszystkich szkołach poranki muzykalno-wokalne na cześć Marszałka

Przedstawienia dla wojska i Obchody w Stowarzyszeniach.

W dalszym ciągu uroczystości dnia wczorajszego odbyło się o godz. 3 popoł. **w Teatrze Wielkim przedstawienie dla żołnierzy garnizonu lwowskiego.** Odegrano pełną humoru sztukę Blizińskiego **„Pan Damazy“.** Nadto odbyły się w kinoteatrach lwowskich bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy.

TSL im. B. Goldmana urządziło o godz. 5 popoł. w sali gimn. szkoły męskiej im. Sobieskiego **Uroczystą Akademję** ku czci Marszałka Polski, poczem nastąpił podwieczorek i zabawa dla młodzieży szkolnej i dla ludności III dzielnicy miasta.

Pol. Tow. szkół powsz. „Ognisko“ urządziło z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego Uroczysty Wieczór w szkole im. Staszica przy ul. Skarbkowskiej.

Tow. śpiew. „Harfa“ uczciło imieniny Marszałka koncertem, który się odbył o godz. 8 wiecz. w sali Pol. Towarz. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny l. 7.

Poranek w Państw. Szkole Ekonom.-Handlowej

odbył się w obecności całego grona nauczycielskiego **z dyr. dr. Saneckim na czele,** zaszczycił go zaś obecnością **wizytator prof. dr. Zagajewski.**

Na bogaty program złożyło się krótkie, ale świetne **przemówienie prof. Aleksandrowicza,** który w trafnych słowach streścił ideologię Marszałka, Jego zabiegi i czyny, Jego wytrwałość i zapał w kierunku wywalczenia i utrwalenia Niepodległości Polski, kończąc przemówienie okrzykiem

Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje

powtórzonym trzykrotnie przez licznie zebraną młodzież Zakładu.

Z kolei nastąpiły popisy chóru **pod batutą ucznia Serafinowicza**, orkiestry mandolinowej, która **pod dyrygenturą p. Rosenblita** (kurs abiturjentów) odegrała „Robaczki Świętojańskie" z Lisystraty, Sonję i Pieśń Bostonu, następnie **uczeń liceum Kwieciński** wygłosił wiersz Bułhaka „Do komendanta", zamknęła zaś program

orkiestra symfoniczna

pod kierownictwem ucznia Berga, odgrywając kilka utworów Verdi'ego, Szuberta i Fucika.

Całość programu wykonana w ramach własnych sił, pozostawiła jak najlepsze wrażenie, co wyrażało się w licznych oklaskach, któremi młodzież nagradzała poszczególne punkty programu

Obchód Imienin Marszałka w stolicy.

WSPANIAŁA MANIFESTACJA PRZYWIĄZANIA NARODU DO SWEGO WODZA. — LICZNE ADRESY HOŁDOWNICZE. — 15 TYSIĘCY OSÓB Z ŻYCZENIAMI W BELWEDERZE.

Warszawa, 19 marca. (Tel. G. P.). O godz. 11.30 wicemin. gen. Konarzewski dokonał na dziedzińcu Belwederskim **przeglądu patroli kawaleryjskich** i dziękował za życzenia w imieniu Marszałka Piłsudskiego. Na dziedziniec **zjechały czołgi**. O godz. 11 przybył do pałacu **Rząd in corpore z premjerem Bartlem na czele oraz podsekretarze stanu**. W imieniu niedysponowanego Pana Marszałka **przyjmowali życzenia bracia p. p. Jan i Kazimierz Piłsudscy.** — Dalej przybyli marszałek Sen. Szymański, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań z ks. **arcyb. Kakowskim na czele,, wyżsi urzędnicy ministerjalni, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego**, attaches wojskowi, delegaci władz komunalnych, generalicja, wyżsi wojskowi, delegacje i t. p. W międzyczasie tłumy publiczności witały **przybywające na metę drużyny marszu na dystansie Sulejówek - Belweder.**

Około godz. 1 gen. Konarzewski **odebrał na dziedzińcu Belwederskim raport oddziałów Strzelców Podhalańskich**, którzy przybyli do stolicy piechotą. W ciągu popołudnia niezliczone delegacje **składały życzenia Panu Marszałkowi, przynosząc piękne upominki**. W ciągu dnia odbywały się na placach miejskich koncerty orkiestr wojsk. Również popołudniu odbyły się uroczyste akademje.

Według napływających wiadomości z prowincji, wszystkie miasta Rzeczypospolitej obchodziły bardzo uroczyście dzień imienin Marszałka

Wogóle w dniu 19. bm. jawiło się w Belwederze z życzeniami około 15.000 osób, w tem duża ilość delegacyj. Ilość nadesłanych depesz przekroczyła 3.000.

Delegacje samorządów złożyły Panu Marszałkowi **uchwały hołdownicze i dyplomy o nadaniu obywatelstwa honorowego**, nadesłane przez kilkaset gmin miejskich i wiejskich.

Wieczorem olbrzymie tłumy publiczności **udały się do Belwederu, wznosząc okrzyki na cześć Marszałka.** Drugi pochód, zorganizowany przez młodzież akademicką, również udał się w kierunku Belwederu.

O godz. 20 w sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja.

ŻYCZENIA P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DLA MARSZAŁKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (ab) **P. Prezydent Rzplitej złożył osobiście życzenia Marsz. Piłsudskiemu o godz. 12 w południe.**

ŻYCZENIA RZĄDU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (ab) **P. Premjer Bartel udał się dziś o godz. 11 rano z wszystkimi ministrami do Belwederu celem złożenia życzeń imieninowych P. Marsz. Piłsudskiemu.**

Uroczysty wieczór w Teatrze Wielkim

Zakończeniem wczorajszych uroczystości był **uroczysty wieczór w Teatrze Wielkim.** Wobec widowni, po brzegi wypełnionej delegatami władz cywilnych, wojska, związków i doborową publicznością wygłosił **red. Górka** dłuższe przemówienie, w którem skreślił dziejową sylwetkę Komendanta i zadania, jakie wyznaczył sobie Jego obóz w dążeniu do Polski mocarstwowej. Imieniem Z. A. S. P. hołd Marszałkowi składał p. **Zabielski**. Z kolei odśpiewał chór operowy z udziałem orkiestry efektowną **kantatę Groera**, a orkiestra złożona z najlepszych mandolinistów lwowskich odegrała okolicznościowy polonez Małeczka.

Drugą część wieczoru wypełniło wystawienie **„Księdza Marka"**, niezwykle staranne i w doborowej obsadzie z pp. Barwińskimi, Strachockim, Zabielskim i Strzeleckim na czele.

Obchód w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 19. marca.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego miał w Przemyślu **charakter niezwykle uroczysty.** Już wczesnym rankiem odezwała się na ulicach miasta **pobudka, odegrana przez orkiestry wojskowe.** O godz. 10 odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań i obrządków uroczyste nabożeństwa. Następnie uformował się w Rynku **olbrzymi pochód.** W południe przedefilowały przed reprezentantami wojska i władz oddziały przysp. wojskowego, oraz formacje wojskowe. Po południu odbyły się w Domu Żołnierza **zawody sportowe.** We wszystkich dzielnicach odbyły się popularne odczyty i pogadanki. Uroczystości zakończyła **wielka Akademja** w „Sokole". Nastrój panował niezwykle uroczysty.

Dziś w południe **przybyła do Belwederu sztafeta, niosąca adres hołdowniczy dla Marszałka Piłsudskiego** od młodzieży przysp. wojskowego z okręgu korpusu nr. IX. Trasa sztafety wynosiła 700 km. **Sztafeta szła od Okopów Św. Trójcy i była zorganizowana przez DOK. X.**

Odznaczenie Marszałka.

Warszawa, 19 marca. (Tel. G. P.). „Monitor Polski" zawiera w dziale urzędowym trzy zarządzenia, podpisane przez Prezydenta Rzplitej I. Mościckiego i p. Premjera Bartla, **o nadaniu P. Marszałkowi Polski Piłsudskiemu, złotego krzyża zasługi po raz pierwszy, po raz drugi i po raz trzeci.**

Marsz Sulejówek-Belweder.

Zorganizowany przez okręg warszawski Związku Strzeleckiego tradycyjny marsz Sulejówek—Belweder (dystans 27 km.) przyniósł — zgodnie z przewidywaniem — zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji drużynom wojskowym, które zajęły 5 miejsc. Wyniki drużyn przysposobienia wojskowego, które zajęły 6-te, 8-me i 11-te miejsce, należy uważać za bardzo dobre. W z. r. pierwsza drużyna pozawojskowa zajęła 11-te miejsce.

Według dotychczasowych próbnych obliczeń, w biegu **Sulejówek—Belweder pierwsze miejsce zajmie 33 pułk piechoty, stacjonowany w Łomży, który osiągnął czas około 1 godz. 50 minut.**

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

NA DOMU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE.

Kraków, 19. marca. (Tel. G. P.) Głównym punktem uroczystości było **odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym niegdyś mieszkał Marszałek Piłsudski przy ul. Szlak 31.** Po przemówieniu posła Pochmarskiego sekretarz Okr. Zw. Legjonistów Strojek **dokonał odsłonięcia tablicy**, poczem prezydent miasta **sen. Rolle** w gorącem przemówieniu podkreślił znaczenie uroczystości, **nawiązując do wielkiej tradycji Krakowa**, złączonego nierozdzielnie z czynem wyzwoleńczym Marszałka.

W WILNIE.

Wilno 19. marca. (Tel. G. P.) Kulminacyjnym punktem hołdu, złożonego przez Ziemię Wileńską Marszałkowi była **wielka akademja** w sali Uniw. Batorego. Akademję zagaił rektor Hałkowski, który z pośród tak wielu tytułów wdzięczności narodu polskiego dla Marszałka podkreślił orężny czyn Legjonów.

OBCHÓD W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (st) Z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego poseł polski w Berlinie p. Knoll wydał wielki raut dla sfer rządowych, dyplomatycznych i towarzyskich Berlina.

KOSZARY IM. PIŁSUDSKIEGO W POZNANIU.

Poznań, 19 marca. (Tel. G. P.). Dziś odbyła się uroczystość przemianowania koszar 15 p. ułanów na koszary im. Marszałka Piłsudskiego. Obecni byli m. in. wojewoda Borkowski, gen. Dzierżanowski, Kędzierski i Sochaczewski.

—o—

Atak armji sowieckiej na Indje

jest po cichu przygotowywany.

SENSACYJNE REWELACJE O PLANOWANYM ZAMACHU SOWJETÓW NA PAŃSTWA „BURŻUJ."

Londyn 19. marca. (Tel. G. P.) „Sunday Chronicle" ogłosił w sensacyjnej formie **ciekawe rewelacje niejakiego Widora, który był zaufanym Stalina. Według tych rewelacyj czerwona armja Sowjetów już w ciągu jednego roku będzie tak wielka i tak uzbrojona, że będzie mogła wystąpić przeciwko całemu światu kapitalistycznemu".** W Kronsztadzie Widor mówił z wybitnymi członkami sowjeckiego sztabu gen. Oświadczyli oni, **że pierwszy atak wykona armja czerwona na Indje, że już obecnie koncentruje nad północno - zachodnią granicą indyjsko - perską wojska i buduje koleje strategiczne. Sowjecka armja liczy obecnie 1 miljon ludzi, lecz może rzekomo w 5 dniach być powiększona o 5 miljonów.**

ŁACINA OFICJANYM JĘZYKIEM WATYKANU.

Rzym, 19. marca. (Tel. G. P.). Dzienniki rzymskie donoszą, że język łaciński, po uzyskaniu charakteru oficjalnego języka Watykanu, nie będzie mógł być uważany za język martwy, lecz będzie musiał być przyjęty do rzędu języków państw nowożytnych. Językiem potocznym w Watykanie będzie język włoski.

Ważne posiedzenie Sejmu.

Rozstrzygnięcie sprawy b. ministra Czechowicza.

NA PORZĄDKU DZIENNYM SZEREG DONIOSŁYCH SPRAW, JAK EMISJA POŻYCZKI PREMJOWEJ, EMERYTURY, PROJEKT LEWICOWY REWIZJI KONSTYTUCJI ETC.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. marca. (ab) Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu obejmuje 16 punktów. Wśród tych znajdują się sprawy ważne, które muszą być załatwione przez Sejm przed zamknięciem sesji budżetowej. M. i. jutro odbędą się głosowania nad rezolucjami zgłoszonemi do budżetu. Głównie załatwiony ma być **projekt ustawy o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki premjowej**, projekt ustawy o zwolnieniu **P. K. P. od wpłacania do skarbu nadwyżki dochodów**, ponadto załatwione mają być wnioski klubów poselskich o za opatrzenie emerytalne funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych **wojskowych**. Na porządku dziennym znajduje się również wniosek stronnictw lewicy, zawierający **projekt rewizji Konstytucji.**

Największe zainteresowanie wywołał wniosek trzech stronnictw lewicy polskiej (Wyzwolenia, Str. Chłopskiego i PPS) **o postawienie w stan oskarżenia b. min. Czechowicza.** Na jutrzejszem posiedzeniu rozstrzygną się równocześnie **losy tego wniosku, dla którego uchwalenia potrzeba trzy piąte głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.**

W ciągu dnia dzisiejszego kolportowano w kuluarach pogłoski, że **prezydjum klubu BB zadecydowało również głosować za tym wnioskiem.** Podobno podejmując taką decyzję, prezydjum klubu BB doszło do przekonania, że **przekazanie sprawy trybunałowi stanu przyniesie całkowitą satysfakcję p. min. Czechowiczowi.**

Na wstępie jutrzejszego posiedzenia Sejmu odbędzie się **głosowanie nad demonstracyjnym wnioskiem ukraińskim zgłoszonym na piątkowem posiedzeniu przez posła Zahidnego o wyrażenie votum nieufności Marsz. Daszyńskiemu.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wniosek powyższy **osiągnie wręcz przeciwny skutek**, albowiem rezultat głosowania przyniesie **jedynie wyrazy uznania i poparcia dla Marsz. Sejmu Daszyńskiego.** Za wnioskiem głosować prawdopodobnie będą **słowiańskie mniejszości narodowe, frakcja komunistyczna i drobne ugrupowania komunizujące.**

GEL PRZYBYCIA P. PATKA.

Warszawa, 19. marca (Tel. G. P.) Poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek, który przybył celem złożenia sprawozdania z obecnego stanu stosunków polsko - sowieckich i omówienia programu **dalszego zbliżenia się polsko - sowieckiego**, pozostanie w Warszawie około tygodnia i odbędzie szereg konferencyj z min. Zaleskim i Kwiatkowskim.

PROTEST KRAKOWSKIEJ AKAD. SZTUK P. PRZECIW SICHULSKIEMU!

Kraków 19. marca. (Tel. G. P.) Rada pedagogiczna Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie omawiała sprawę kandydatów na opróżnioną katedrę. Największej szans mieli wybitny artysta malarz p. Sichulski i mal. p. Zbigniew Pronaszko. **Większość głosów otrzymał Sichulski.** Część rady pedagogicznej zaprotestowała przeciw temu wyborowi. Sprawa przedłożona zostanie do rozstrzygnięcia p. ministrowi Świtalskiemu.

ZLOT POLSKICH HARCERZY W POZNANIU.

Warszawa, 19. marca (Tel. G. P.). W związku z Wystawą Poznańską odbędzie się w Poznaniu **Zlot harcerzy z całej Rzpltej** w dniach od 12—23. sierpnia. Na zlocie reprezentowane będą wszystkie ośrodki harcerskie Państwa w ogólnej liczbie 7.000 harcerek i harcerzy.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 19 marca. (Tel. G. P.). W 12-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery:

75.000 zł. — 41519, 5.000 zł. — 80941, 101263, 3.000 zł. — 9875, 58826, 123272, 140489, 150361, 2.000 zł. — 13922, 39183, 46652, 47337, 60127, 96606, 132861.

Pogłoski o zmianie Rządu.

„GABINET SILNYCH LUDZI" Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM NA CZELE.

Warszawa, 19 marca. (Tel. G. P.). W związku ze zbliżającem się zamknięciem sesji budżetowej Sejmu, **opinja polityczna spodziewa się bardzo daleko posuniętej rekonstrukcji obecnego gabinetu prof. Bartla.** Ustąpienie min. Czechowicza, które zaskoczyło tak opozycję jak i sfery rządzące, **wywołało ogólne podniecenie w opinji publicznej**, co w związku ze zbliżającemi się trudnościami ekonomicznemi wyraża się **oczekiwaniem zasadniczych zmian naszego życia politycznego.**

Według pogłosek istnieje w obozie rządzącym **silna tendencja chwycenia się radykalnych środków, celem opanowania sytuacji**, a mianowicie drogą **utworzenia rządu, posiadającego charakter jednolity, rządu silnych indywidualności**, na czele którego stanąć by miał **Marszałek Piłsudski.** W dalszym ciągu **pewne koła domagają się rozwiązania Sejmu, oktrojowania konstytucji i oparcia życia politycznego na nowych pewniejszych podstawach**, jednak jak krążą wersje, **marszałek Piłsudski przeciwny jest tego rodzaju posunięciom.**

W każdym razie z pogłosek tych przebija jedno, iż **kierownicy naszego życia politycznego zdają sobie całkowicie sprawę z powagi obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Jesteśmy więc w przededniu radykalnych posunięć, które mogą wyjść z koła obecnych sfer kierowniczych, jako czynnika istotnej siły.**

Duchowieństwo litewskie przeciw *Waldemarasowi.*

SROGI AUGUST POSZEDŁ DO CANOSSY.

Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 19. marca. (st). Z Kowna donoszą, że **konflikt Waldemarasa z duchowieństwem katolickiem znowu zaostrzył się w formie jak najbardziej jaskrawej.** Biskupi litewscy wypracowali odezwę do ludności, wzywając do bojkotu rządu, włącznie aż do wstrzymania się od płacenia podatków. Waldemaras dowiedziawszy się o treści tej odezwy, natychmiast **udał się do arcybiskupa i prosił, by nie ogłaszano tej odezwy,** obiecując jak najdalej idące ustępstwa. Po długich rokowaniach arcybiskup postanowił wstrzymać ogłoszenie odezwy.

Co będzie ze Stresemannem?

USTĄPI Z POLITYKI, CZY ZAŁOŻY NOWĄ PARTJĘ?

Berlin, 19 marca. (Tel. G. P.). W kuluarach Reichstagu krążą różne wersje, z których jedna zapowiada, że **Stresemann zamierza całkowicie wycofać się z życia politycznego**, inna mówi tylko o zamiarze ustąpienia, trzecia mówi o planowanem przez Stresemanna założeniu nowej partji politycznej, której zostałby kierownikiem.

Tajemnicze zamordowanie magnata śląskiego.

HR. WERNIGERODE ZASTRZELONY ZOSTAŁ W NOCY.

Berlin, 19 marca. (Tel. G. P.). Ubiegłej nocy zamordowany został **na zamku Janowickim w pobliżu Lignicy** właściciel olbrzymich posiadłości ziemskich, hr. **Eberhardt Stollberg Wernigerode.** Około północy w pokoju, w którym przebywał hrabia, **dały się słyszeć strzały.** Zaalarmowana służba i rodzina pospieszyła do pokoju, gdzie zastano **hrabiego leżącego z książką w ręku na ziemi, w kałuży krwi. Strzały oddane zostały z odległości kilku kroków. Chodzi tu prawdopodobnie o morderstwo rabunkowe.**

Na podstawie dokonanego przez komisję sądową przesłuchania **hr. Krystjana Stollberga, został on aresztowany jako podejrzany o mord ojca.**

KATASTROFA W KOPALNI MYSŁOWICKIEJ.

Mysłowice, 19 marca. (Tel. G. P.). Dziś w południe wydarzyła się na kopalni Mysłowice katastrofa. Zawalił się filar, **grzebiąc 5 robotników, z których 3 poniosło śmierć, a 2 zostało ciężko rannych.**

ZMASAKROWAŁ TEŚCIOWĄ I JEJ RODZINĘ.

Limanowa, 19 marca. (Tel. G. P.). Niejaki Stefan Koszyk, przegrawszy proces ze swą teściową, Królową, zmasakrował ją tak, że wkrótce zmarła. — **Synową jej i trzech synów przewieziono do szpitala w Nowym Sączu ciężko rannych.** Zbrodniarz został ujęty.

SKAZANI ZA NAPAD NA URZĘDNIKA POLSKIEGO.

Wrocław, 19 marca. (Tel. G. P.). Przed sądem tut. toczyła się dziś rozprawa przeciw trzem uczestnikom napadu rabunkowego na urzędnika konsulatu polskiego Wysockiego. Zostali oni skazani na dłuższą karę więzienia.

POWÓDŹ NA NIEM. ŚLĄSKU.

Berlin, 19. marca (Tel. G. P.). Wskutek tajania śniegów wystąpiły z brzegów rzeki na Górnym Śląsku. Okolica Wrocławia niemal zupełnie zalana. W wielu miejscowościach woda wdarła się do domów mieszkalnych, stajni i obór, oraz zniszczyła zasiewy.

RZĄD SOWIECKI SKARŻY.

Berlin, 19. marca (Tel. G. P.). Komunistyczny „Welt am Morgen" donosi, że **rząd sowiecki chce wystąpić w procesie przeciw fałszerzom dokumentów w charakterze oskarżyciela prywatnego** przez specjalnego pełnomocnika w Berlinie.

REFORMA POLITBIURA.

Moskwa, 19. marca (Tel. G. G. P.). Spodziewają się tu zreformowania Politbiura, instytucji która faktycznie kieruje wewnętrzną polityką rządu sowieckiego. Liczba członków Politbiura ma być zwiększona.

LITWA RATYFIKUJE KONWENCJĘ GRANICZNĄ?

Warszawa 19. marca. (Tel. G. P) „Kurjer Warsz." donosi z Kowna, że rząd litewski zamierza wkrótce **ratyfikować układ o komunikacji lokalnej granicznej między Polską a Litwą podpisany w listopadzie** r. z. w Kłajpedzie.

POROZUMIENIE MIĘDZY SHS A BUŁGARJĄ.

Belgrad, 19 marca. (Tel. G. P.). Rokowania między Jugosławją i Bułgarją w sprawie ruchu granicznego doprowadziły do zupełnego porozumienia. Niebawem rozpoczną się w Sofji rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego między obu państwami.

Reklamowanie słynnej i pięknej artystki zakończone zatargiem z ZASP.

INCYYDENT Z NAMIĘTNYM PANEM DYREKTOREM. — POMPATYCZNY „SĄD OPINJI PUBLICZNEJ". — Z. A. S. P. GROZI DYSKWALIFIKACJĄ P. GORCZYŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. marca. (st). Przed paru dniami „Kurjer Czerwony" w sposób niezwykle realistyczny ogłosił **zajście, jakie spotkało p. Marję Gorczyńską, artystkę teatrów miejskich ze strony jakiegoś nieznanego „dyrektora".** Dyrektor ów korzystając z pośrednictwa niejakiej **Chaji Kociak,** przybył do mieszkania p. Gorczyńskiej **z kwiatami i cukrami,** oświadczył się jej ze swoimi afektami i wychodząc,

zostawił na stoliku 3 tys. zł.

Podczas tej sceny za kotarą stał detektyw, którego p. Marja Gorczyńska przedtem wezwała, uprzedzona o przybyciu owego tajemniczego dyrektora, oraz **mąż p. Gorczyńskiej, p. Lindner.**

Gdy tajemniczy dyrektor wyszedł, p. Gorczyńska wezwała z za kotary detektywa i męża i uradziła z nimi czekoladki przesłać do „Sierocińca", a pieniądze na cele dobroczynne, oraz o całem zajściu zawiadomić redakcję „Kurjera Czerwonego".

Osobliwa ta historja została wyzyskana przez „Kurjera Czerwonego" w ten sposób, że pismo to zrobiło z zajścia **wielką sensację dla Warszawy** i urządziło na szpaltach swych **„wielki proces o obyczajność przed trybunałem opinji publicznej" nad owym tajemniczym dyrektorem.** „Kurjer" zawiadomił przytem czytelników, że p. **Marja Gorczyńska rozdzieliła owe 3 tys. zł. w następujący sposób: 1,500 zł. na „Nasz Dom", 500 zł. na schronisko aktorów weteranów w Golimowie, 500 zł. na Dom aktora w Warszawie, 300 zł. na fundusz dla sierót po poległych policjantach i 200 zł. dla rodziny p. Mrozińskiego.**

Od tej pory codziennie na łamach „Kurjera Czerwonego" rozmazywano tę niesmaczną historję, a nawet wciągnięto w „wielki proces obyczajności przed trybunałem opinji publicznej" komedjopisarza p. Kiedrzyńskiego. Sensacja „Kurjera Czerwonego" miały wszelkie cechy **niesmacznej i niepraktykowanej do tej pory w społeczeństwach kulturalnych reklamy dla p. Gorczyńskiej.**

Do tego wniosku najwidoczniej doszedł „ZASP.", bo na wczorajszem posiedzeniu uchwalił **nie przyjąć ofiarowanej przez p. Gorczyńską sumy na schronisko dla weteranów scenicznych,** wychodząc z założenia, iż korzystanie z datku, którego źródło jest **obelgą dla zawodu aktorskiego, jest niedopuszczalne.** Jednocześnie związek wyraził opinję, iż branie udziału członków związku w podjętej publicznie ankiecie tego charakteru **nie licuje z godnością aktorstwa.**

Artystce groz. wykluczenie na dwa lata ze związku.

Wycofanie pięciozłotówek

żółto - zielonych z r. 1925.

Warszawa, 19. marca.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z 14. lutego 1929 r. **z dniem 30. czerwca** br. tracą moc prawnego środka płatniczego **pięciozłotowe bilety zdawkowe z datą emisji 1. maja 1925 r.**

Wygląd tych biletów jest następujący: na przedniej stronie biletu w narożnikach ramki figurują wielkie cyfry 5, po środku biletu znajdują się **emblematy przemysłu, handlu i rolnictwa.**

Bilety powyższe poczynając **od dnia 1. lipca 1929** roku **do dnia 30. czerwca 1931 r.** będą wymieniane na monety oraz na bilety Banku Polskiego w Centralnej Kasie Państw., kasach Skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego.

Po dniu 31. czerwca 1931 **obowiązek wymiany tych biletów ustaje.**

Oczywiście, wobec tego, że na wymianę powyższych banknotów jest jeszcze **przeszło 3 miesiące czasu,** nie powinny zachodzić wypadki nieprzyjmowania ich przez konduktorów tramwajowych, kasy, kupców etc.

Aresztowanie handlarzy żywego towaru wywożących dziewczęta z Polski.

RZEKOMY PRZEMYSŁOWIEC ŁÓDZKI „ADOPTOWAŁ" PANNY, BY JE SPRZEDAWAĆ DO STAMBUŁU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 19. marca. (st) Onegdaj aresztowano w pociągu w Przerowie w Czechosłowacji rzekomego przemysłowca łódzkiego Josela Danzingera z żoną. Danzingerowie sprzedali do domów rozpusty w Bosforze 8 kobiet, z czego 2 z **Krakowa i jedną z pod Łodzi.** Zbrodnicza ta para przedstawiała się swym ofiarom, jako bezdzietne małżeństwo posiadające wielkie zakłady przemysłowe w Łodzi, a zamieszkałe stale w Paryżu. Oszukali w ten sposób tapicera krakowskiego Marjana Liebera, który zgodził się, aby mniemany bogacz zaadoptował dwie jego córki: 22-letnią Ewę i 17-letnią Zuzannę. Zbrodnicza ta para miała zaadoptować w Łodzi także córkę pewnej wdowy, piękną **Rachelę Rosenthal.** Transporty wysyłane były pojedyńczo, przyczem ofiarom towarzyszyli agenci Danzingerów. Wysłano obie Liebérówny, które dojechawszy do Tryestu zorjentowały się, wysiadły z pociągu i zgłosiły się do policji. To doprowadziło do aresztowania herszta szajki handlarzy żywym towarem.

Nożem szewskim zamordował żonę

POCZEM WYCHYLIŁ DAWKĘ TRUCIZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. marca. (st). W Tomaszowie Mazowieckim rozegrała się krwawa tragedja małżeńska. Jan i Janina Mirowscy oddawna żyli w niezgodzie. Onegdaj Jan, kiedy żona poszła spać, ostrym nożem szewskim **zadał jej cios w gardło, poczem zażył truciznę.** Gdy policja zaalarmowana przez sąsiadów wkroczyła, obie ofiary wiły się z bólu. W szpitalu Janina zmarła, a mąż jej walczy ze śmiercią.

Krwawe starcia w Elberfeld.

Berlin, 19. marca (Tel. G. P.). W Elberfeldzie w Nadrenji doszło do krwawego starcia pomiędzy organizacją tak zw. sztandarowców Reichsbanner a hitlerowcami. **Dwóch członków organizacji republikańskiej zostało tak ciężko pobitych, że musiano ich odwieść do szpitala.** Policja aresztowała dwóch hackenkreuzlerów.

Walki chińsko-japońskie w Hankau.

Londyn, 19 marca. (Tel. G. P.). Z Szanghaju donoszą, że w Hankau przyszło ostatnio do **poważnych starć miedzy Chińczykami i Japończykami.** Oddział marynarzy japońskich wtargnął do biur komitetu propagandy bojkotu towarów japońskich. **Marynarze obsadzili całe biuro i zabili dyrektora,** poczem opuścili śpiesznie gmach, zanim zjawiło się wojsko chińskie. Bezpośrednio potem Chińczycy urządzili pochód demonstracyjny, podczas którego manifestowano przeciwko Japonji i Japończykom.

Dżuma w południowej Afryce.

Londyn 19. marca. (Tel. G. P.) „Daily Tel." donosi, że na granicy Transwalu w rejonie Oranji wybuchła dżuma. W Transwalu poczyniono **wszelkie zarządzenia celem zapobieżenia rozszerzenia się strasznej zarazy.**

SYTUACJA NA KOLEJACH POMYŚLNA.

Lwów 20. marca.

Lwowska Dyrekcja Kolejowa (Biuro rozkładu jazdy) informuje, że w ostatnich dniach spóźnienia pociągów w obrębie naszej Dyrekcji są coraz mniejsze. Topnienie **śniegów odbywa się obecnie w ten sposób, że nie grozi narazie linjom i objektom kolejowym.**

WALKI WŁOSKIE W AFRYCE PÓŁN.

Rzym, 19 marca. (Tel. G. P.). Oddziały włoskie w Cyrenaice stoczyły w dniu 14 bm. ciężką walkę z buntownikami, którzy w rezultacie uciekli, pozostawiając na placu 20 zabitych. Ze strony włoskiej zostali zabici 1 kapitan 1 sierżant i 25 żołnierzy.

Grób adiut. ks. Józefa Poniatowskiego.

Cenny pomnik historyczny w zaniedbaniu.

Lwów, 14 marca.

(jp) Od jednego z naszych Czytelników, zamieszkałego w Izdebkach, pow. Brzozów, otrzymujemy wiadomość o **sensacyjnem odkryciu,** jakie zrobiła na tamtejszym cmentarzu, bawiąca tego roku na wilegjaturze, pewna letniczka z Warszawy.

Przechadzając się po miejscowym cmentarzu, zwróciła uwagę na stary pomnik, na którym u dołu widniał napis **„Adjutant Ks. Poniatowskiego".** — Zdumiona tem odkryciem, usiłowała odcyfrować nazwisko, jednak litery na wpół zatarte były tak niewyraźne, że nie można było z nich zestawić całości. Pani owa — pisze nasz Informator — zakomunikowała mi to sensacyjne odkrycie, a nazajutrz udałem się wraz z nią dla oglądnięcia owego grobu i stwierdziłem istotnie, że na pomniku znajduje się wyżej przytoczony napis.

Letniczka, która odkryła ten ciekawy pomnik, zapewniła mnie, że po powrocie do Warszawy zawiadomi o tem odpowiednie czynniki, **celem otoczenia opieką tak cennego zabytku.** Można było zatem oczekiwać, że konserwacja zabytków historycznych zajmie się tą sprawą. Dotychczas jednak pomimo upływu szeregu miesięcy, bo przeszło pół roku, **dotychczas nikt się tu nie zjawił.** Uważając, że **tak cenny zabytek nie powinien się marnować w zapomnieniu,** pozwalam sobie za pośrednictwem tak poczytnego pisma jak „Gazeta Poranna", **zwrócić na to odkrycie uwagę sfer konserwatorskich,** które bezwątpienia zechcą na miejscu zbadać tę sprawę i otoczyć ten pomnik swoją opieką.

J. L.

stały Czytelnik „Gazety Por."

Wśród pism i książek.

Lwów, 20. marca.

(.) **„Praca obywatelska".** Organ związku pracy obywatelskiej kobiet, Warszawa. Drugi numer tego pisma, poświęconego sprawom społecznym i uświadomieniu obywatelskiemu kobiet, wyszedł już z druku i zawiera artykuł wstępny: „Przed rewizją konstytucji", Hanna Grodecka: „Koła pracy", Janina Strzelecka: „Jak rozumiemy feminizm", dr. Marja Rentt-Boremska „Matka opuszczona", fejleton „Przy mężu" Natalji Gryniewskiej, a nadto artykuły o działalności naszych posłanek, o wystawie pracy kobiet na wystawie poznańskiej, liczne korespondencje z kraju i zagranicy, „Ognisko światowe" oraz przegląd prasy.

Uboga staruszka. 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

Na drodze do bolszewizmu.

„ZASŁUGI" LEWICY W POLITYCE ROLNEJ. — PODWAŻANIE KOŚCIOŁA. — RADYKALNE PROJEKTY KONSTYTUCYJNE POWINNY WRESZCIE OTWORZYĆ SPOŁECZEŃSTWU OCZY.

Lwów, 20. marca.

Z poważnych sfer piszą nam:

Stosunek naszego społeczeństwa do radykalnej lewicy nacechowany jest **pewną pobłażliwością.** Pamięta się jej rolę w walkach niepodległościowych ostatniego okresu, tego okresu, w którym dążenia rewolucyjno-socjalne **zeszły się z walką o własne państwo.** Skutkiem tych wspomnień, a także pewnej suggestji, wywieranej przez żywą agitację, zwykliśmy oceniać działalność stronnictw lewicowych miarą „ad hoc" skrojoną. — Demagogję kładzie się na karb „burzliwego temperamentu", skrajność tłumaczy się szukaniem popularności, a najbardziej niezrównoważone pomysły uważa się **za nieszkodliwy wyraz utopijnej doktryny.**

Tymczasem doktryna ta — właśnie skutkiem naszej bierności — niekiedy realizuje się. Jeśli nie w ustawodawstwie, to **w obyczajach, w moralności.** Realizuje się i przynosi owoce, co do których już niema nieporozumień. Z poza dekoracyj pseudo liberalizmu i „postępowości" wyłania się droga, prowadząca nieuchronnie do bolszewizmu.

Lewica a reforma rolna.

Wystarczy przypatrzyć się bliżej różnym „udoskonaleniom" naszego życia państwowego, które zawdzięczamy wpływom lewicy. Jeżeli weźmiemy dla przykładu naszą **reformę rolną,** to po dokładnem zbadaniu jej ducha, przekonamy się z łatwością, że jej twórcom, a właściwie reżyserom, którzy z poza kulis tę reformę redagowali, nie chodziło tyle o poprawienie doli ubogich włościan i uregulowanie stosunków agrarnych, co o **zniszczenie większej własności.** Dzięki temu reforma dała **jedynie ujemne rezultaty.** Samouchwalenie reformy rolnej (na długo przed jej wykonaniem) **zahamowało zupełnie ruch ziemią** w chwili, gdy włościanie bezpośrednio po wojnie mieli skrzynie pełne wartościowych jeszcze banknotów i **mogli nabyć za bezcen ogromne obszary od ziemian,** którzy wskutek przejść i zniszczeń wojennych chcieli na gwałt pozbyć się ziemi. Zamiast im to ułatwić, lewica wymogła **wydanie zarządzeń, wstrzymujących obrót ziemią,** a jednocześnie wmawiała włościanom, że dworską ziemię dostaną za darmo. W rezultacie **bank noty zwietrzały** podczas inflacji i chłopi stracili cały swój dorobek, ziemianie zastraszeni reformą i pozbawieni niezbędnych środków **zaniechali wszelkich inwestycji** i odbudowy swych gospodarstw, czego następstwem był **upadek rolnictwa i pauperyzacja polskiej wsi.** Ale zato „obszarnicy" zostali częściowo zrujnowani, a wśród mas włościańskich rozpoczęło się wrzenie.

Cała reforma rolna miała i ma **dotąd charakter destrukcyjny.** Zamiast uregulować stosunki agrarne przez komasację gruntów włościańskich (szachownica w Polsce zwłaszcza w Małopolsce dochodzi do tego, że 2—3 hektarowe gospodarstwa chłopskie są rozbite na 15—25 kawałków), uregulować serwituty, które zwłaszcza w Kongresówce stanowią plagę rolnictwa i gospodarstwa leśnego, zamiast tworzyć zdrowe gospodarstwa włościańskie, a przez melioracje nieużytków i osuszanie olbrzymich błot **zwiększyć przestrzeń gruntów ornych,** reforma rolna dążyła do **zniszczenia kulturalnych gospodarstw folwarcznych.** Przeprowadzono na gwałt parcelację ogromnej przestrzeni gruntów dworskich bez żadnego planu, dzięki czemu na miejscu gospodarstw folwarcznych, niezbędnych jako ośrodki kultury rolnej, i masowej produkcji, która zabezpieczała aprowizację miast, osad fabrycznych i wojska i zapewniała nam eksport surowców i produktów rolnych, powstały **dzikie, drobne gospodarstwa chłopskie,** które przez długie lata będą grać **zupełnie bierną rolę w produkcji krajowej.** I jeżeli tak dalej pójdzie, to Polska, kraj par excellence rolniczy, który od wieków zasilał swem zbożem całą zachodnią Europę, będzie zmuszoną za lat kilka **importować zboże** (już dziś sprowadzamy poważne ilości pszenicy i mąki pszennej) z zagranicy.

I pomimo opłakanych skutków reformy rolnej u nas, pomimo **smutnego przykładu Rosji,** gdzie w najżyźniejszych w Europie okolicach, ludność cierpi chroniczny głód; Rumunji, której reforma rolna wyrządziła olbrzymią krzywdę, likwidując jej potężny przed wojną eksport zboża, nie mówiąc o Litwie, Łotwie i Estonji na poły zrujnowanych przez reformę — teraz właśnie, gdy p. minister Staniewicz, zorjentowawszy się w sytuacji, zaczął naprowadzać (zbyt powoli niestety) reformę rolną na właściwą drogę i łagodzić jej zgubne wpływy, nasza lewica z energją, godną lepszej sprawy, **forsuje wywłaszczenie wszystkich dworskich gruntów** (bez odszkodowania) i upaństwowienie lasów na wzór moskiewski, chociaż wie, bo nie może nie wiedzieć, do jak zgubnych doprowadziłoby to następstw. **„Pereat mundus, fiat... doktryna"** — oto jej cel.

„Biały" bolszewizm.

A komu, jeżeli nie lewicy zawdzięczamy **anti-katolicki prąd,** jaki się u nas szerzy obecnie. Podczas gdy Mussolini zaprowadził z powrotem naukę religji w szkołach, wrócił ślubom kościelnym ich prawne znaczenie i otacza największą opieką Kościół katolicki, czemu dał wyraz w ostatnim epokowym akcie pojednania Kwirynału z Watykanem, u nas toleruje się, a poniekąd **popiera różnych sekciarzy, projektuje wprowadzenie ślubów cywilnych** i wogóle traktuje katolicyzm na równi z innemi wyznaniami, jak gdyby zapomniano, że **religja rzymska, która wrosła od wieków w duszę polskiego narodu, była zawsze jego ostoją i źródłem największych jego cnót.** Czy nie jest to wyraźne naśladowanie sowjeckiej Rosji?

Na każdym kroku pod wpływem lewicowej agitacji i zakulisowej tajnej roboty szerzy się u nas **„biały" bolszewizm,** a nasz ogół, nie wnikający w szczegóły i skory do zachwytów, bierze wciąż **za dobrą monetę te niby wysoce humanitarne hasła.**

Dopiero dziś lewicowy projekt konstytucji wymierzony wprost przeciw całej burżuazji, tj. wszystkim, którzy cokolwiek posiadają, a jednocześnie **godzący w całość państwa** przez nadanie terytorjalnej antonomji naszym mniejszościom, **powinien najbardziej zaślepionym otworzyć oczy.** To ujawnienie ukrytych dotąd celów lewicy wyjdzie napewne na dobre całemu społeczeństwu i państwu. Powinno to skłonić wreszcie **wszystkie nasze żywioły umiarkowane** do zaniechania akademickich sporów i do stworzenia **jednolitego frontu dla wspólnej obrony przeciw grożącemu państwu niebezpieczeństwu.** A. S.

Udając radcę kolejowego
filut wyłudził dwie kołdry u p. Webera.

TELEFONICZNE ZAMÓWIENIE DWU KOŁDER „NA PREZENT". — WYRAFINOWANY OSZUST ODEGRAŁ CAŁĄ KOMEDJĘ I WRESZCIE WYFRYCOWAŁ KUPCA. — W GMACHU DYREKCJI. — 200 ZŁ. PRZEPADŁO.

Lwów, 20. marca.

(—). Onegdaj do składu pościeli p. Webera, dostawcy kolejowego, zgłosił się telefonicznie, przedstawiając się jako **radca kolejowy Stępień,** jakiś osobnik i poprosił o przysłanie mu do Dyrekcji dwu kołder, których potrzebuje natychmiast prywatnie celem uczynienia komuś prezentu. Rzekomy radca Stępień poprosił p. Webera, by sam kołdry wełniane wybrał i **przez chłopca odesłał mu**

do gmachu dyrekcji.

Gdy wysłany przez p. Webera chłopiec **z dwoma kołdrami, wartości 200 zł.** przybył popołudniu do gmachu dyrekcji, w korytarzu czekał już na niego jakiś jegomość, **który kołdry te odebrał i oświadczył chłopcu,** że p. radcy Stępienia chwilowo niema, oraz, że **jest jego sekretarzem** i wezwał chłopca, by z nim udał się na poszukiwanie rzekomego radcy.

W mieście ów osobnik

odwiedził kilka lokali,

w końcu oświadczył chłopcu, że radcy nigdzie znaleźć nie może i wszedł z nim do **Centrali telefonicznej przy ul. Sykstuskiej,** skąd po raz drugi zatelefonował do p. Webera zapytując, czy wobec tego, że radcy Stępienia chwilowo niema, — **może za niego podpisać rachunek** z tem, że rano rachunek będzie wyrównany. P. Weber, **nie przeczuwając podstępu, zgodził się na to i chłopak powrócił do sklepu.**

Gdy nazajutrz rano chłopak ponownie przybył do gmachu Dyrekcji kolejowej, tam dowiedział się, że **radca Stępień wogóle nie istnieje, że jest to**

fikcyjne nazwisko

i o owych kołdrach nikomu nic nie wiadomo. Wobec tego stało się jasne, że p. Weber padł ofiarą **wyrafinowanego oszustwa.** Poszkodowany uczynił doniesienie do wydziału śledczego. Do tej pory nie natrafiono na ślad oszusta.

Czterej królowie Włoch.

Paryż, w marcu.

(e) Jedno z czasopism paryskich opowiada dowcipną odpowiedź d'Annuzia. W toku rozmowy z jednym z niewielu wtajemniczonych, którego służba dopuszcza przed oblicze samotnika z Gardone d'Annuzio, zapytany co myśli o nowej sytuacji we Włoszech, po porozumieniu między Kwirynałem a Watykanem, odparł:

— Czy pan zna **słowa, jakie wypowiedział Nietzsche pod koniec życia? Gdyby istniał Bóg — mówił — jakżebym zniósł, żebym to nie był ja? Otóż tak, mniej więcej dzieje się we Włoszech. Jest nas czterech, pragnących być królami. Papież, Mussolini, król i ja, a każdy z nas usiłuje dojść do tego celu odmienną drogą. Papież — dyplomacją, Mussolini — siłą, ja — genjuszem, król zaś... dyskrecją.**

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!

Brat skazanego na 7 lat więz. Mycyka
uczestnikiem zamachu na prof. w Stryju

BEZPOŚREDNIM SPRAWCĄ STRZAŁÓW UCZEŃ 8 KL. GIMN. RUSKIEGO, PETYSZ. — ARESZTOWANO GO WRAZ Z 3 SPÓLNIKAMI.

Lwów, 20 marca

(—). Onegdaj donieśliśmy o **usiłowanym zamachu morderczym na Jana Jackiewicza, prof. gimn. w Stryju.** Sprawca strzelił przez okno do mieszkania prof. Jackiewicza, ale na szczęście strzał chybił. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia, które trwały kilkanaście godzin, **doprowadziły do ujęcia sprawców tego zamachu,** którzy niestety **rekrutują się z młodzieży gimnazjalnej, narodowości ruskiej.**

Mianowicie ujęto bezpośredniego sprawcę strzału **Romana Zenona Petysza, ucznia 8 kl. gimn.,** zamieszkałego w Wołoskiej wsi ad Bolechów, który **przyznał się do strzału, oraz wskazał miejsce, gdzie ukrył rewolwer.** W lufie znaleziono łuskę od wystrzelonego naboju, oraz drugi nabój. **Aresztowany zeznał, że zamachu dokonał za namową oraz w porozumieniu z kolegami: Semenem Masnyjem, Hnatem Struhanykiem, oraz Janem Mycykiem ze Synowódzka wyżnego, bratem przed paru dniami zasądzonego przez Sąd doraźny na 7 lat więzienia za napad rabunkowy na listonosza.** Wszystkich ich aresztowano i odstawiono do więzieni

Mimochodem.

HILARY NA WIECU.

Lwów, 20. marca.

Był jeszcze nieco podniecony i rozgorączkowany. Od czasu do czasu, cichutko, jak echo dalekie, powtarzał sobie: hańba! precz!

— Jakże poszło panu na wiecu lokatorskim?

— Było wspaniale. Ochrypłem i nieco zagorzałem. Pan wie, że namiętność tłumu uderza do głowy. A było tych namiętności sporo!

— To dziwne. W pewnej gazecie lwowskiej, bardzo spokojnej i zawsze zadowolonej, wyczytałem, że ludność w pełni ocenia intencje rządu i gotowa jest „za cenę bolesnej operacji ocalić życie". Skądże wobec tego to niezadowolenie?

Hilary odparł:

— O ile mogłem się zorientować, to ludność za żadną cenę nie chce znaleść się na stole operacyjnym. Czuje się osłabioną i wie, że operacji nie przeżyje. Wolałaby środki bardziej łagodne, a internistę raczej, niż chirurga. Lęka się spuszczenia krwi wobec swej notorycznej anemji. Pozatem jest rozdrażniona i wściekła na...

— Ciszej! To musieli być chyba komuniści?

— Ah, nie. Czy ja nim jestem może? To byli rzemieślnicy, urzędnicy... Główna fala napłynęła z sumy, na którą żywioły wywrotowe zazwyczaj nie chodzą...

— Więc endecy?

— Iluż ich mamy we Lwowie? To byli tylko ludzie, bardzo wielu ludzi zgorżkniałych i zrozpaczonych, ludzi biednych. Krzyczeliśmy głośno, aby Warszawa słyszała.

— A jeśli nie usłyszy?

— Wołać będziemy jeszcze głośniej i... nie zapłacimy.

I Hilary odszedł, powtarzając cicho: precz!

To było jego „hasło dnia".

Rzeczy największe, lecz mało znane.

OLBRZYMIE WIELKOŚCI, KTÓRE NIE KAŻDY SOBIE UŚWIADAMIA A KTÓRYCH ROZMIARY WYSTĘPUJĄ PLASTYCZNIE DOPIERO DROGĄ PORÓWNANIA.

Lwów, 20. marca.

(c) Są pewne objekty na naszej ziemi, których **wielkość** stanowi zagadkę dla bardzo wielu nawet wykształconych osób. Ludzie nie mogą sobie poprostu wyobrazić pewnych rozmiarów, nie umieją ułożyć sobie w głowie odpowiednich obrazów porównawczych.

Kto wie naprzykład, że

największa wyspa

na świecie, Grenlandja, posiadająca 2,174.000 km. kwadr. powierzchni należy do Danji, zajmującej 23 miejsce w szeregu państw europejskich? Wielkość tej wyspy odpowiada rozmiarom następujących państw razem wziętych: Niemiec, Francji, Hiszpanji, Szwecji, Portugalji, Danji, Niderlandji i Belgji. Ziemia macierzysta — Danja — musiałaby 49-krotnie zwiększyć swą powierzchnię, by dorównać Grenlandji.

Albo: **największem morzem** śródlądowem na świecie jest **morze Kaspijskie,** należące do Rosji mające **438.000 kilometrów kwadratowych.** Powierzchnia jego jest tak wielka, że mogłaby pokryć Węgry, Jugosławję i Bułgarję.

Inne porównanie: niewielkie państwo **Nepal,** pod protektoratem Anglji, posiada

największą górę świata

Mount Everest, której **wysokość wynosi 8882 metry.** Ażeby otrzymać tę wysokość u nas w Europie, należałoby do największej naszej góry Mont-Blanc (4810 m.) dodać wysokość największej góry niemieckiej Grossglockner (3798 m.) i do tego jeszcze największą wieżę w Nauen.

Niemniej ciekawie przedstawia się stosunkowo

wielkość lodowców.

Największy z pośród nich nazywa się Vatna Jökull, znajduje się w Islandji i powierzchnia jego wynosi **8000 metrów kwadr.** Lodowiec ten mógłby pokryć piątą część **Szwajcarji** lub wyspę Kretę.

Niezwykłej wysokości sięgają **wodospady,** szczególnie w Kanadzie. Jednym z nich jest t. zw. „Największy spadek", wysoki 610 metrów, a więc **dwa razy większy od wieży Eiffla w Paryżu.**

W Ameryce jest również

największa rzeka

Mississipi, której długość wynosi 6600 km. i odpowiada długości linji kolejowych w Grecji i Portugalji. Dorzecze Mississipi wynosi 3,250.000 km. kwadr., mogłoby więc pokryć całe Niemcy, Francję, Hiszpanję, Szwecję, Finlandję, Polskę, Norwegję, Belgję i Portugalję. Długość Mississipi uwydatni się wyraźniej jeśli sobie uprzytomnimy, że dorównać jej mogą następujące rzeki europejskie wyciągnięte w jednej linji: **Wisła, Ren, Dunaj, Elba i Tamiza.**

W krótkim stosunkowo czasie powstało w Stanach Zj. jedno

z największych miast

na świecie, liczące obecnie 9.300.000 mieszkańców. Jest to Greatest New Jork — czyli New Jork wraz z przedmieściami. Gdybyśmy chcieli zaludnić to miasto Europejczykami to do Ameryki musieliby powędrować **wszyscy mieszkańcy Berlina, Wiednia, Moskwy i Neapolu.** Gdyby jednak zaszedł wypadek, że na Węgrzech, w Albanji i w Monaco wyginęliby wszyscy ludzie, wówczas wystarczyłoby sprowadzić mieszkańców New Jorku do tych państw, a gęstość zaludnienia byłaby tam jednakowa.

Francja szczyci się swą **najwyższą wieżą Eiffla,** której wysokość wynosi 300 metrów. Należy przytem zaznaczyć, że wieża Eiffla jest zaledwie o 13 metrów niższa niż najwyższa góra na Łotwie — Saising.

FEJLETON „GAZ. POR." z 21. III. 1929.

E. CHAVETTE.

(Przedruk wzbroniony.)

Tchórz, który bije kobiety.

(Z cyklu „Nasze grzeszki".)

Pan oczekuje na panią, która sama poszła do miasta na obiad proszony. O 11 godzinie pani przychodzi do domu, śmiejąc się aż do łez.

Pan: Jakżeś dziś wesoła, Sylwio! Zdaje się, żeś się musiała dobrze bawić na obiedzie u Bichardów.

Pani (ciągle śmiejąc się): Nigdy nie zgadniesz przyczyny mego śmiechu.

Pan: Bichard pewnie urządził kawał i poczęstował was kawą ze złotemi rybkami?

Pani: Nie, najlepiej powiem ci odrazu: uderzył żonę w twarz!

Pan: Niepodobna!

Pani: Był to tak siarczysty policzek, że wszyscy zakryli twarze serwetkami, jakby się bojąc, żeby odłamki kości nie obsypały ich. Bichard chciał, przez wzgląd na swoje słabe oczy, mieć lampę na prawo, Aglaja zaś na lewo, gdyż tak było lepiej dla jej brylantów. Każde z nich stawiało ją po swojej stronie; za szóstym razem Aglaja, która jest dość popędliwa, na przekór postawiła ją w samym środku na talerzu szpinaku; wówczas mąż zagrzał jej buzię (śmiejąc się): Muszę się śmiać na wspomnienie miny Aglai, właściwie jednak jestem oburzona na Bicharda, gdyż mężczyzna bijący kobietę, jest tchórzem!

Pan: Tak, bardzo często...

Pani: Co! bardzo często? Powiedz: zawsze! Mężczyzna, bijący kobietę jest tchórzem zawsze, zawsze!

Pan: O ile nie zostanie zmuszony do tego.

Pani: Zmuszony? Czy śmiałbyś może bronić Bicharda?

Pan: Nic, nic... twierdzę tylko, że bywają okoliczności...

Pani (sucho): Słuchaj lepiej zrobiłbyś, wypowiadając otwarcie swą myśl.

Pan: Ależ ja nic nie myślę!

Pani: Tak, bo chciałeś mię podrażnić swemi „okolicznościami".

Pan (naiwnie): Ja? Ach, Boże, nie!

Pani: Czemu śmiejesz się, mówiąc te słowa?

Pan: Śmieję się... Mój Boże! śmieję się, jak i ty przed chwilą... na myśl o tym dowcipnisiu Bichardzie, który...

Pani: Jakto dowcipnisiu?... Czy może nazywasz jego brutalstwo dowcipem? Widać, że wszyscy mężczyźni trzymają się razem! W danym razie poszedłbyś za jego przykładem? Ach! jestem pewna, że ci niebrak ochoty ku temu.

Pan: Cóż to miałoby mi brakować?

Pani: Odwagi! To prawda, nie jestem tak opryskliwa, jak Aglaja.

Pan: O, nie!

Pani: Co? „O nie!" Zdaje się, mówisz to na kpiny. Mnie nie wystarcza oskarżyć, trzeba także dowieść. A więc ważysz się mówić mi w twarz, że jestem tak opryskliwa jak Aglaja?

Pan (niecierpliwie): Nie, kochanie, powtarzam: nie!... Prawdę mówiąc lubisz się nieco kłócić...

Pani: Ja!!!

Pan (śpiesznie): Przypuśćmy, iż nic nie powiedziałem!

Pani (sucho): Bynajmniej, mów!... Niepotrzebnie chcesz udawać milczącą ofiarę... Ja! ja lubię się kłócić! Byłbyś w wielkim kłopocie gdyby przyszło przytoczyć choć jeden dowód na poparcie tych słów!

Pan (łagodnie): Ależ, mój ładny, mały, słodki koteczku, by dalej nie sięgać, dziś rano dopiero twierdziłaś, iż artysta Paulin Ménier jest blondynem!

Pani: Oczywiście, jest blondynem.

Pan: Nie, przysięgam ci, że jest brunetem.

Pani: Ja zaś mówię, że jest blondynem.

Pan (ustępliwie): Niech będzie! już wierzę.

Pani: Och! niewiele warte to pańskie ironiczne ustąpienie... To tak łatwo ustąpić, gdy się nie chce przyznać... że się nie miało racji...

Pan: A więc dobrze! Nie mam racji!

Pani: Wyglądasz, jakbyś z trudem to przyznawał. Każdy inny mniej zarozumiały powiedziałby: „Moja mała żoneczko, proszę cię stokrotnie o przebaczenie, iż ośmieliłem się utrzymywać, jakoby Paulin Ménier był szatynem!"

Pan (niecierpliwie): Tak, tak, tak! lecz kochasiu przestańmy, proszę cię! Chcesz, by Paulin Ménier był blondynem? Niechże sobie będzie blondynem! Jeśli zechcesz, niech sobie będzie i zielonowłosy!

Pani (wściekła): Zielonowłosy! Ach! Przecież wiesz chyba, że nie mówisz z warjatką... Jeśli tak zaczynasz, to mówię wprost, że jest blondynem!

Pan (podrażniony nieco): Tak, tak, jest nawet albinosem! Jesteś już zadowolona?

Pani: Twój „albinos" dowodzi niezbicie, żeś go nigdy nie widział, gdyż inaczej musiałbyś uznać go za blondyna.

Pan: Ależ do kroćset! Ze sto razy powtarzałem ci, że go znam i że z nim rozmawiałem nieraz.

Pani: Aha, chodzisz z nim za kulisy, by szczypać aktorki?

Pan (poczyna tupać nogami): Ach, jeśli już zaczniemy z tej beczki, to nie będzie końca! (pojednawczo): Słuchaj Sylwjo, lepiej połóżmy się spać.

Pani: To wszystko nie wyjaśnia mi jeszcze gdzieś poznał tego blondyna Méniera. (Pan chodzi po pokoju, nie mówiąc ani słowa). Byłoby uprzejmiej odpowiedzieć mi, zamiast trzaskać palcami jakbyś je sobie poparzył!

Pan (usiłując zapanować nad sobą): Powiedziałem ci, że stało się to pewnego dżdżystego dnia w pasażu. W ścisku nastąpiłem mu na nogę i odwróciłem się by go przeprosić.

Pani: Dziwnie mi to wygląda, że musiałeś właśnie Paulinowi Ménier nastąpić na nogę.

SPRAWY KOLEJOWE.

Dodatek mieszkaniowy dla kolejarzy

wedle projektu związków kolejowych

PRACOWNICY NIEETATOWI OTRZYMUJĄ DODATKI NA RÓWNI Z ETATOWYMI.

Lwów, 20. marca.

Jak wiadomo, rząd wniósł do Sejmu projekt uregulowania dodatku mieszkaniowego dla pracowników państwowych. Przedstawiciele związków zawodowych kolejarzy, uważając ten projekt za niedostateczny i nieodpowiedni, **wystąpili z własnym**, którego zasady warto tu przytoczyć:

Projekt ten, który rozpatrywany będzie przez Sejm przy obradach nad projektem rządowym, różni się od tego ostatniego tem, że **przyznaje pracownikom nieetatowym i kontraktowym, oraz emerytowanym nieetatowym kolejowcom, wreszcie wdowom i sierotom dodatki mieszkaniowe narówni z pracownikami etatowymi**, a nie 5 proc. zasiłki, jak to zamierza uczynić rząd i że znosząc podział na b. zabory, ustanawia tylko trzy klasy miejscowości (Warszawę i Łódź traktuje się osobno) na podstawie **obecnego stanu ludności**, a nie spisów przedwojennych, jak to jest dotychczas. Wreszcie proponuje **podwyższenie stawek dodatku do norm**, któreby przynajmniej w przybliżeniu **odpowiadały obecnym przeciętnym** wymiarom komornego.

Wysokość dodatku na mieszkanie zależną od grupy uposażenia (kategorji płac), względnie od normalnego uposażenia (wynagrodzenia) miesięcznego określa wykaz, który podajemy poniżej: ((Cyfry podane oznaczają: 1) stawki dla Warszawy i Łodzi, 2) dla miast wojewódzkich i siedzib dyr. kol., 3) miasta ponad 40.000 mieszkańców, 4) poniżej 40.000 mieszkańców. Tabela ta sporządzona jest dla ogółu pracowników państwowych):

1) I i II, utrzymujący rodzinę, III i IV utrzymujący rodzinę, sędziowie D i C kontraktowi utrzymujący rodzinę, kontraktowi utrzymujący rodzinę płatni wedle III i IV 270, 250, 215, 175 zł.;

2) utrzymujący rodzinę V i sędziowie B, oraz kontraktowi utrzymujący rodzinę płatni wedle V 185, 170, 145, 115 zł.;

3) samotni III, IV, V, sędziowie D, oraz samotni kontraktowi płatni wedle III, IV, V — utrzymujący rodzinę VI i VII, sędziowie A, oraz kontraktowi utrzymujący rodzinę płatni wedle VI i VII 110, 100, 80, 65 zł.;

4) samotni VI VII, sędziowie A, kontraktowi samotni płatni wedle VI i VII — utrzymujący rodzinę VIII do XII — utrzymujący rodzinę i kontraktowi płatni wedle VIII—XII oraz utrzymujący rodzinę nieetat. 1, 2, 3 i 4 kat. płac 70, 60, 50, 45 zł.;

5) utrzymujący rodzinę od XIII do XVI, i kontr. płatni wedle XIII—XVI, utrzym. rodzinę, oraz utrzymujący rodzinę nieetatowi 5, 6, 7 i 8 kategr. płac — samotni od VIII—XVI i kontraktowi samotni płatni wedle VIII do XVI oraz wszyscy samotni nieetatowi pracownicy 45, 40, 35, 30 zł.

Osobom objętym ustawą z 11. grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcj. państwowych, jak również osobom, objętym rozporządzeniem z 3. września 1926 roku o zaopatrzeniu emerytalnem nieetatowych pracowników P. K. P., wdów i sierót, oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki **przysługuje dodatek na mieszkanie**, unormowany niniejszą ustawą w zależności od ostatnio posiadanej w służbie czynnej **grupy uposażenia** (kategorji płac) miejscowości, w której osoba ta mieszka oraz od jej **stosunków rodzinnych** w takim stosunku, w jakim pozostaje jej zaopatrzenie emerytalne do uposażenia (płacy), stanowiącej podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego.

Kwoty wyznaczone tytułem dodatku mieszkaniowego za okres **od dnia 1. stycznia do 31. marca 1929 roku uważa się jako zaliczki przyznane na rachunek wprowadzonego** niniejszą ustawą dodatku mieszkaniowego i **potrąci się je przy dodatkowej wypłacie tego dodatku za pierwszy kwartał 1929 r**

XXI. Zjazd dyrektorów

Wydziałów Handlowo-taryfowych we Lwowie.

Lwów, 19. marca.

W dniach 20-22. bm. odbędzie się we Lwowie **ogólny Zjazd dyrektorów Wydziałów Handlowo - taryfowych wszystkich polskich dyrekcyi kolejowych** przy współudziale delegatów Min. komunikacji.

Przedmiotem obrad, które prowadzone będą w gmachu Dyrekcji kolei, jest sprawozdanie o wykonaniu uchwał powziętych na poprzednim Zjeździe, szkolenie personelu służby handlowej, projekt dodatku do taryfy osobowej PKP., zrewidowanie postanowień taryfowych specjalnych, traktujących o stałym przewozie mleka i nadawanie przesyłek wagonowych do ładowni taryfowych.

Umorzenie tzw. „przepałów" parowoz.

Lwów, 20. marca.

W kolejowej technice parowozowej znane są t. zw. **„przepały"** t. j. palenie w ognisku maszyny ponad przepisaną normę.

Katastrofalne mrozy o nasileniu nienotowanem od kilkudziesięciu lat, i skutki tego nieprzewidziane i nieuwzględnione w wymiarze normy węglowej spowodowały wszędzie **bardzo poważne przepały w styczniu i lutym.** Sytuację pogorszył poważny rozchód węgla w parowozowniach na **odgrzewanie przybyłych z drogi parowozów itd.**

Istniała obawa, że skutki tej **żywiołowej klęski, w formie odpowiedzialności materjalnej za nadmierne zużycie paliwa spadną na drużyny parowozowe.** Wobec tego Prezydjum Związku maszynistów interwenjowało u p. Dyr. Departamentu Mechanicznego Min. Kom. inż. Skupniewskiego. Min. Kom. uznało argumenty Związku za słuszne i zgodziło się na **umorzenie przepału za styczeń i luty br.**

Sprawa zużycia paliwa w miesiącach następnych rozważana będzie w czasie późniejszym.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Przejęty głęboką wdzięcznością za dokonaną operację i przeprowadzoną z wielką troskliwością kurację, składam WWPanom: **Dr. Adamowi Grucy**, Docentowi chirurgji Uniw. Lw. i **Dr. Karolowi Kuhlowi**, Sekundarjuszowi chor. wewn. publicznie me podziękowanie.

2409 **Ludwik Ramult.**

Pan: W życiu bywają przypadki..

Pani. I zdawało ci się, że jest brunetem?

Pan (wznosząc oczy w górę i załamując ręce): Oh! (nie odpowiadając, biega prędko po pokoju).

Pani: Możesz przewracać białkami i rozciągać się jak guma, to wszystko nie stanowi jeszcze odpowiedzi.

Pan: Ależ, do kroćset Belzebubów! Cóż chcesz, abym ci odpowiedział?

Pani: Że mam słuszność!...

Pan: Przyznałem to już dwukrotnie!

Pani: Tak, ale bywa specjalny rodzaj wyrażania się...

Pan (spokojniej): Słuchaj, Sylwjo, czuję się trochę niedobrze, proszę cię więc, jak o łaskę, dajmy temu spokój! Chodźmy lepiej spać!

Pani: To bardzo łatwo, gdy się niema racji, wykręcać się chorobą. A ja — czy może nie jestem chora? Od godziny już sprawiasz mi zawrót głowy tem swojem kręceniem się po pokoju!

Pan (czując, że traci cierpliwość): A więc dobrze, ustępuję ci miejsca! (Idzie do salonu i zamyka drzwi za sobą. Pani po chwili idzie za nim.)

Pani: Kiedyż skończysz tę swoją komedję? Wiesz, że nie mogę znieść ludzi upartych i przekornych. Czy to moja wina, że mam rację? Czy sądzisz, że mi wiele na tem zależy, czy Paulin Ménier jest brunetem lub blondynem? Dlatego tylko, że jest blondynem, chciałabym wiedzieć, dlaczego twierdzisz, że jest brunetem?

Pan: Ależ, skoro przyznaję, że jest blondynem, to zostawże mię już raz w spokoju, do kroćset, milionset siarczystych piorunów!! (ucieka do jadalni).

Pani (idąc za nim): Mógłbyś przynajmniej być uprzejmy i odpowiedzieć bez przekleństw, godnych tragarza! Ponieważ — nie wiem dlaczego — udajesz nerwowego, sądzisz, że ci wolno być grubjaninem! (Pan ucieka do kuchni.)

Pani (idąc za nim): A potem, wszak wiadomo ci, że brzydzę się ludźmi gniewnymi, którzy tak wyglądają, jakby wciąż zgrzytali zębami. Wolę ludzi żywych, niezdolnych długo się dąsać. Mogą oni się zapalić, to prawda, lecz za chwilę nie myślą już o tem... jak naprzykład twój przyjaciel Bichard.

Pan (podrażniony): Och, temu to oddaję sprawiedliwość.., w tej chwili...

Pani: Co? jak? Co chcesz przez to powiedzieć?

Pan (z wysiłkiem zachowując spokój): Nic, nic, już wiem, co myślę... Lecz po raz ostatni — zostaw mię w spokoju! (Ucieka do przedpokoju.)

Pani (ścigając go): Aha, pochwalasz twego Bicharda zato, iż spoliczkował żonę?!... Chciałbyś może naśladować jego przykład i myślisz, że ja mam takie miękkie łapki, jak Aglaja? Ale spróbuj tylko mi grozić!... choćby jednym palcem!... Jutro już byłbyś trupem! (Przystępuje tuż do niego i przysuwa całkiem blisko twarz do jego twarzy.) No, dotknij mię tylko! Żądam! (On łagodnie odsuwa ją, nie mówiąc ani słowa.) — Aha! Nie ośmielasz się uczynić tego! Nie jesteś na tyle odważny, by popełnić tenorzostwo i uderzyć kobietę! Widzisz te paznokcie? Rozdrapałabym ci buzię! Oh!

Pan (panując jeszcze nad sobą): Uważaj Sylwjo, wepchnęłaś mi palec w oko!

Pani: Czy puścisz moją rękę? Bo będę krzyczeć: Ratunku, mordują, pali się, wszystko naraz!...

Pan: Tedy uważaj na swoje ręce.

Pani (w najwyższym stopniu wzburzona): No, chcesz mię zamordować dlatego, że Paulin Ménier jest blondynem? Spróbuj tylko... Wzywam cię... spróbuj!

Pan (z wściekłością): Oh! (wybiega na drugie piętro.)

Pani (idąc za nim): Dotknij mię tylko... chcę tego... dotknij mię.., (z zaciśniętemi pięściami, sycząc): tak, tak, tak, tak, Paulin Ménier jest blondynem!... No, dotknij mię tylko...

(Pan wbiega na trzecie piętro.)

Pani (na nutę pieśni: „Gdy noc zapada"). On jest blondynem, on jest blondynem... dotknij mię tylko... on jest blondynem, on jest blondynem...

(Na czwartem piętrze):

Pani (szalejąc): On jest blondynem on jest blondynem... No, dotknij mię tylko, ty wielki tchórzu!

Pan chce uciekać jeszcze wyżej, lecz spostrzega, że znalazł się na strychu):

Pani: Wszak powiedziałam, że nie ważysz się mnie dotknąć. A, teraz, gdyś mię zwabił aż na strych... spróbuj tylko uderzyć... żądam tego!

Pan (tracąc głowę): Ach, Sylwjo, doprowadzisz mię do szaleństwa! Proszę cię, milcz!

Pani: On jest blondynem!...

Pan: Raz... dwa...

Pani: On jest blondynem... blondynem...

Pan: Trzy!

Pani: On jest arcy-blondynem!

Pan (zrozpaczony): Na, masz! (daje jej w twarz).

(Chwila osłupienia. Pan jest ogłuszony swym grubiańskim postępkiem. Jednakże nagłe wstrząśnienie wywołało zbawienną reakcję na nerwy pani, która nagle wybucha płaczem.)

Pan (zawstydzony): Sylwjo, proszę cię tysiąckrotnie o przebaczenie, iż...

Pani: Nie, mój poczciwy chłopcze, to ja proszę o przebaczenie, że cię podrażniłam... Nie miałam racji... Teraz dopiero przypomniałam sobie... Pomięszał mi się Paulin Ménier z panną Chenard, słynną primadonną operową!...

*

Epilog:

Odgłos policzka, rozlegając się na strychu, obudził wszystkich mieszkańców domu, którzy mniemali, że to dach się wali. Wszyscy stają na progu swych mieszkań w chwili, gdy oboje małżonkowie, uszczęśliwieni pojednaniem, schodzą na dół. Na ich widok każdy uśmiechnął się, jakby mówiąc:

— Co za dzieciaki! Ci dopiero muszą się kochać, skoro chodzą spacerować po strychu... jak koty marcowe!...

Tak powstaje historja...

Przełożył St. K.

Morderstwo w ekspresie.

AFERA, KTÓRA ZAPRZĄTA NAJZRĘCZNIEJSZYCH DETEKTYWÓW POLICJI PARYSKIEJ. — TAJEMNICZY ZGON WZOROWEGO URZĘDNIKA.

Paryż, w marcu.

(=) Sensacyjna afera kryminal na zaprzątała od kilku dni **najzręcz niejszych detektywów policji paryskiej.** Jak już krótko donieśliśmy — w pociągu pośpiesznym nr. 45, kursującym między Paryżem a Strassburgiem,

dokonano morderstwa.

Kierownik pociągu, Jules Perrin, został zastrzelony w wagonie służbowym przez **jakiegoś nieznajomego.** Na stacji Epernay znaleziono już tylko zwłoki nieszczęśliwego. Perrin leżał w kałuży krwi pod stołem. Głowa i plecy okazały

straszliwe rany postrzałowe.

Zbrodniarz oddał pięć strzałów, z których ani jeden nie chybił. Niewątpliwie zbrodniarz zaskoczył Perrina podczas pracy i **zastrzelił go skrytobójczo.** Na płycie stołu leżały jeszcze w nieładzie papiery i **dokumenty,** nad któremi Perrin właśnie pracował.

Kto zabił tego człowieka, który uchodził za urzędnika wzorowego? Jakie przyczyny mogły skłonić **tajemniczego złoczyńcę?** W jaki sposób mógł zbrodniarz mimo szalonego tempa pociągu **wyskoczyć zeń i zniknąć bez śladu?** Oto pytania na które dotąd niema odpowiedzi, mimo, że tą sprawą zajmują się obecnie **najlepsi przedstawiciele policji paryskiej.**

Przestrzeń w pobliżu stacji Epernay **przeszukano bardzo dokładnie.** Pod Sunclern, w pobliżu Nantettil, znaleziono czapkę służbową zamordowanego, oraz chustkę do nosa, należącą prawdopodobnie do ofiary. W odległości kilku metrów od otworu tunelowego znajdował się rewolwer — zupełnie nowa broń.

W ostatniej chwili podejrzenie skierowało się ku młodemu studentowi medycyny, **Steffenowi,** który jechał tym samym pociągiem. Podejrzenie to nie zostało narazie **skonkretyzowane...**

Afera ta wywołała we Francji bardzo wielkie zainteresowanie i rozeszła się szerokiem echem.

Dlaczego Kubala i Idzikowski

nie dolecieli do Ameryki?

TAJEMNICĘ TĘ DOPIERO TERAZ ODKRYŁ PRZECIWNIK PROHIBICJI.

N. Jork, w marcu.

(+) Jako echo wyborów Prezydenta Stanów Zj. podają pisma amer. oryginalny szczegół. Oto na wielkiem zebraniu wyborczem w Yellowstone Park, jeden z mowców, namiętnie występujących przeciw prohibicji, podkreślił szczególnie ujemne następstwa, jakie **wywołuje rozciąganie zakazu alkoholowego na obce przedstawicielstwa dyplomatyczne i obcych poddanych.**

Na szereg zapytań mowca oświadczył, że zeszłego roku zaszedł fakt, który silnie wpłynął na **oziębienie przyjaznych dotąd stosunków** z Rzplitą Polską: Oto jak się okazuje, polscy lotnicy Kubala i Idzikowski — wbrew oficjalnym doniesieniom — dolecieli do brzegów Ameryki — jednak urzędnicy celni nie wpuścili ich, bo w kabinie płatowca znaleźli **butelkę koniaku i butelkę szampana.** Wobec tego obaj majorowie **odlecieli z powrotem** i w czasie drogi powrotnej spotkała ich katastrofa.

Rewelacja zaiste zdumiewająca!

Psychologja kapituluje

przed lufą rewolweru.

CIERPKI MIESIĄC MIODOWY UCZONEGO PROFESORA.

N. Jork, w marcu.

(+) Niecodzienną sprawę rozwodową rozpatrywał onegdaj sąd w Los Angeles. Zazwyczaj 80% takich spraw wytaczają żony, podając jako powód — brutalne zachowanie przez męża. W tym wypadku rzecz miała się wprost odwrotnie.

Norman **Britton,** profesor psychologji, podał o rozwód, żądając zarazem policyjnej ochrony przed żoną Myrtą. Niedolę swą opisał następująco:

„Mój miesiąc poślubny (honeymoon) należałoby raczej nazwać miesiącem rewolwerowym (gunnymoon), bo ilekroć **próbowałem wszcząć z żoną dyskusję psychologiczną, ona zaraz wydobywała rewolwer i mierzyła do mnie. Ponieważ nawet psychologja nie może dać rady sześciostrzałowemu rewolwerowi,** przeto proszę o rozwód!"

Sąd oczywiście, uwzględnił w całej pełni życzenie nieszczęsnego psychologa, sterroryzowanego przez „słabszą płeć" i uwolnił go od grozy rewolweru.

Zycie dla dziesieciu groszy.

MIMO ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ POCIĄGU, NIE CHCIAŁA SIĘ ROZSTAĆ Z CENNĄ MONETĄ. — CUDOWNE OCALENIE NIEOSTROŻNEGO DZIECKA.

(Do ryciny na str. 1).

Linz, w marcu.

(=) Zdarzył się tutaj **niezwykły przypadek,** który tylko dzięki odwadze i przytomności umysłu **pewnego urzędnika kolejowego,** nie zakończył się tragicznie.

Oto 8 letnia Luiza Brecker, córka kupca, **udała się — jak zwykle — do szkoły.** Dziewczynka szła sama, gdyż jej roztropność gwarantowała, iż **nic po drodze się nie stanie.** Otrzymała od matki rano

10 groszy na zakupienie sobie cukierków.

Pieniędzy tych jednak nie wydała, gdyż miała zamiar dorzucić je do uskładanej już sumki, aby móc kupić prezencik z okazji **zbliżających się imienin ojca.** Gdy dziewczynka około godz. 12-tej **wracała ze szkoły,** zauważyła nagle, że

nie posiada owej 10-groszówki.

Bardzo się tem zmartwiła i postanowiła odbyć raz jeszcze drogę w kierunku szkoły, w nadziei, **że monetę odnajdzie.**

Należy dodać, iż rezolutna Luiza szła zwykle do szkoły

przez tor kolejowy,

aby sobie **drogę skrócić.** Oczywista nic o tem rodzicom nie mówiła, zdając sobie sprawę, iż **popełnia coś karygodnego.** Gdy zbliżyła się do toru, poczęła i tutaj gorliwe poszukiwania. W pewnym momencie ku swej wielkiej radości ujrzała rzeczywiście **monetę, błyszczącą ponętnie wśród szyn.**

Gdy się jednak ku niej schyliła, potknęła się i z rąk wypadła jej **torba szkolna,** z której wysypały się

książki i robótki szkolne.

Dziewczynka poczęła te przedmioty zbierać i **nie zauważyła zbliżającego się pociągu!** Gdy wreszcie była gotowa, spostrzegła pociąg już bardzo blisko. Chciała zatem oddalić się szybko, lecz potknęła się poraz wtóry i znowu **przed mioty rozsypała.** Poczęła teraz w szybkiem tempie raz jeszcze zbierać „majątek", z którym

nie chciała się rozstać.

I byłaby padła ofiarą swej nieostrożności, gdyby nie przechodzący w pobliżu urzędnik kolejowy, 36-letni Ludwik Mentzel, który nie bacząc na grożące mu niebezpieczeństwo, z narażeniem własnego życia pobiegł ku dziecku i **uratował mu życie.**

Pociąg przemknął po szynach, zakrywając własność dziecka. Jakaż była **radość Luizy,** gdy po oddaleniu się pociągu spostrzegła, że jej **skarbom nic się nie stało...**

20 laureatów Nobla za Akademją polityki

Genewa, w marcu.

(e) W Genewie powstanie wkrótce **międzynarodowa Akademja polityki i nauk społecznych,** z inicjatywy prof. uniw. w Upsali, Roberta Barany, laureata Nobla. Celem tej instytucji jest utrwalenie i wzmocnienie pokoju wszechświatowego. Pewien przyjaciel akcji pokojowej, który pragnie pozostać nieznany złożył na nową akademję 100.000 kor. szwedzkich pod warunkiem, że **20 laureatów Nobla zapewni swoje moralne poparcie** nowemu przedsięwzięciu. Warunek ten został spełniony, a współpracę przyrzekli następujący laureaci:

Barany, Dalen, Heidenstam, Lagerlöf i Siegbahn w Szwecji; Bohr i Krogh w Danji; Lange w Norwegji; Hill w Anglji; Briand, Buisson, Perrin i Richet we Francji; Einstein, Haber, Meyerhoff i Nernst w Niemczech; Zeemann w Holandji i Marconi we Włoszech. Plan wzbudził wszędzie wielkie zainteresowanie a prof. Barany ma nadzieję, że uzyska i w innych krajach moralne i materjalne poparcie.

Dla zabezpieczenia egzystencji nowej instytucji potrzebny jest fundusz **15 milj. kor. szwedzkich.**

Stanom Zj. brak uczonych.

WIĘCEJ UNIWERSYTETÓW — NIŻ KADR PROFESORSKICH.

Nowy Jork, w marcu.

(+). Jak, wiadomo, nigdzie w świecie nie łoży się tak olbrzymich sum na wiedzę, jak w Stanach Zj. Nie dość, że państwo utrzymuje ze swoich przebogatych dochodów szereg uniwersytetów, laboratorjów, obserwatorjów etc. — ponadto hojni miljonerzy szczodrą ręką rzucają coraz nowe miljony dolarów na forsowanie tempa postępu wiedzy.

A jednak mimoto — jak oświadczył niedawno prof. **Glenn Frank,** rektor uniwers. Wisconsin — w Stanach Zj. **niema dostatecznej liczby dobrych profesorów.** „Brutalnym faktem jest, że nie mamy dość uzdolnionych i natchnionych ludzi w zawodzie profesorskim, aby módz nimi obsadzić wszystkie uniwersytety Stanów Zj.".

Zdanie to jest słuszne. Wprawdzie Stany Zj. chlubią się **szeregiem wybitnych uczonych,** których nazwiska zasłynęły w całym świecie, ale zarazem mają za wiele uniwersytetów, by módz je równomiernie obsadzić odpowiedniem ciałem profesorskiem. Tembardziej, że jeszcze przed niewielu laty, wiedza ścisła w Ameryce nęciła tylko nielicznych adeptów. Na tem tle zrozumiała staje się dążność do zapraszania uczonych z Europy na wykłady.

Maszynista Franciszka Józefa.

INŻYNIER, KTÓRY PROWADZIŁ ZAWSZE POCIĄG DWORSKI.

Budapeszt, w marcu.

(=) Zmarł tutaj nadradca Zygmunt v. Kotanyi, wiceminister kolei węgierskich. Przez szereg lat — za czasów monarchji austrjackiej - cieszył się on osobistą sympatję i wielkiemi względami Franciszka Józefa. Kotanyi był przez kilkadziesiąt lat

maszynistą cesarza.

Nie był to wcale tytuł fikcyjny! Kotanyi, z zawodu inżynier kolejowy, rzeczywiście prowadził zawsze osobiście **pociąg dworski..** Obowiązki swoje pojmował **bardzo skrupulatnie** i nigdy się nie zdarzyła najmniejsza nawet **nieformalność podczas jazdy.** Kotanyi posiadał wiele orderów **austrjackich** i często bywał przyjmowany na audjencji przez cesarza. Zmarł w wieku **86-u lat.**

KRONIKA

20 MARCA
Środa
Eufemji

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorjum na lwowskiej Politechnice podaje, że wczoraj rano o godz. 7-mej notowano —5,4 C. O godz. 13-tej plus 3,2. Wiatr bardzo słaby. Rano, zachodni, popołudniu półn.-zachodni.

TEATR WIELKI:

Środa, 20. marca, o godz. 7.30 wiecz „Dwaj panowie B.“ komedja M. Hemara.

Czwartek, 21. marca, o g. 4.30 popoł. „Powrót Taty“ bajka sceniczna (na najbiedniejszych m. Lwowa).

Czwartek, 21. marca, o g. 7.30 wiecz. „Borys Godunow“, opera (40 proc. zniżki).

Piątek, 22. marca o godz. 7.30 „Dwaj panowie B.“

*

Przedstawienie dla dzieci „Powrót Taty“ odbędzie się we czwartek w Teatrze Wielkim, pod protektoratem pani Wojewodziny Gołuchowskiej na cel Tow. św. Winc. a Paulo. Ta bajka sceniczna cieszy się wielkiem powodzeniem. Niespodzianki dla dzieci przygotowane. Ceny biletów popołudniowe. Bilety do nabycia w kasie Teatru lub w sklepie „Delice“ pl. Marjacki.

„Dwaj panowie B.“ wobec osiągniętego na naszej scenie olbrzymiego powodzenia, grani będą w ciągu bieżącego tygodnia **we środę, w piątek,** w sobotę niedzielę. Ostatnie przedstawienie tej wyśmienitej komedji, podobnie jak wszystkie poprzednie, odbyło się znów przy wysprzedanej zupełnie widowni.

„Borys Godunow“ po zniżonych cenach. W celu umożliwienia najszerszej publiczności poznania tej znakomitej i wspaniale na naszej scenie wystawionej opery, dyrekcja daje we czwartek „Borysa Godunowa“ po zniżonych o 40 proc. cenach. Będzie to przed świętami jedyne przedstawienie tego potężnego dzieła.

„Carewicz“, najnowsza, prześliczna operetka Leona Falla, która stała się przebojem sezonu operetkowego na wszystkich scenach zagranicznych, a obecnie w Berlinie i Wiedniu, grana z bywałem powodzeniem nie schodząc od roku z afisza — ukaże się jako premiera Teatru Wielkiego już w przyszłym tygodniu. Nad przygotowaniem tej niesłychanie oryginalnej operetki skonstruowanej na tle powieści Gabrjeli Zapolskiej, pracuje wybitnie utalentowany reżyser Tatrzański wspólnie z kapelmistrzem Seredyńskim. Wielki, wspaniały balet rosyjski przygotowuje baletmistrz Józef Ciesielski, z udziałem primabaleriny Marji Martównej i całego zespołu baletowego. Dyrekcja Teatru nie szczędzi kosztów, aby przedstawienie tej operetki tak pod względem dekoracyjnym, jak i kostjumowym wypadło jaknajwspanialej.

Ostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej przed świętami. W sobotę 23 bm. o godz. 3-ciej popołudniu ukaże się w Teatrze Wielkim po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej potężny poemat dramatyczny Juljusza Słowackiego „Ksiądz Marek“ z p. Barwińską znakomitą odtwórczynią Judyty i z reżyserem Strachockim jako Księdzem Markiem. Bilety wcześniej nabywać można w gimnazjum im. Jordana, przy ul. Mikołaja 16. od godz. 1.30 do 3-ciej w południe i od 5-tej do 7-mej wieczorem.

*

TEATR MAŁY:

Środa, 20 marca, o godz. 7.30 wiecz. „Murzyn warszawski“, komedja A. Słonimskiego.

Czwartek, 21. marca, o g. 7.30 wiecz. „Murzyn warszawski“, komedja A. Słonimskiego.

Piątek, 22. marca, o godz. 7.30 wiecz. „Murzyn warszawski“.

*

„Murzyn warszawski“, świetna komedja Słonimskiego, która przekroczyła już jubileuszową cyfrę 25-ciu przedstawień, grany będzie od dziś (środa) w dalszym ciągu codziennie na scenie Teatru Małego. Dzisiejsze przedstawienie tej wesołej i dowcipnej komedji będzie 27-mem z rzędu.

Nowa powieść „Gazety Porannej“

W nieustannem poszukiwaniu za pierwszorzędnym materjałem literackim, — zdołaliśmy zdobyć dla naszego pisma NAJNOWSZĄ, NIGDZIE DOTĄD NIE DRUKOWANĄ POWIEŚĆ JEDNEGO Z NAJWYBITNIEJSZYCH MŁODYCH LITERATÓW POLSKICH, kryjącego się pod pseudonimem „LUCJAN NAŁĘCZ“.

Powieść ta — pierwsza próba autora na polu literatury sensacyjno-kryminalnej, nosząca tytuł

„POZNANIE O PÓŁNOCY“

przykuwa od pierwszej strony uwagę czytelnika, zarówno żywą fabułą, jak i swemi wysokiemi walorami artystycznemi.

Nie wątpimy też, że Czytelnicy nasi wdzięczni nam będą za zapoznanie ich z tym utworem, nie ustępującym pod względem sensacyjności tematu, najlepszym powieściom Wallace'a czy Leblanca.

*

Z muzyki. Koncert światowej sławy wiolonczelisty Emanuela Feuermanna w dniu 22. bm. obudził w sferach muzykalnej publiczności żywe zainteresowanie i zapowiada świetne powodzenie. Artysta przybywa do Polski wprost z Francji, gdzie odbył tournée uwieńczone olbrzymiem powodzeniem.

W poniedziałek, 25. bm. odbędzie się recital fortepianowy uczniów wrocławskich Prof. Br. Poźniaka. Audycja ta bardzo interesująca i mająca głębsze znaczenie pedagogiczne, zapozna nas z metodami pracy tego wybitnego pianisty i i pedagoga.

*

Dr. Edward Steinberger, świetny nasz pianista i niedościgniony akompaniator, wystąpi we Lwowie z własnym koncertem we wtorek 26. bm. Na szczególną uwagę zasługuje stylowy i monumentalny program wieczoru, poświęcony w całości arcydziełom Brahmsa

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 22. marca: XIV. Koncert mistrzowski, Emanuel Feuermann, wiolonczelista. 2363-6

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Rajski Ogród“.
CHIMERA: „Złoty magnes“.
FATAMORGANA: „Pat i Patachon jako strażnicy cnoty“.
GRAŻYNA: „Titanic“.
CASINO: Lon Chaney w „Masce śmiechu“.
COLOSSEUM: „Ściśle poufnie“ i „Hotel Imperial“.
KOPERNIK: „Arcyzłodziej z Damaszku“.
LEW: „W wirze Paryża“.
LUNA: „Maciste“.
„MARYSIEŃKA: „Arcyzłodziej z Damaszku“.
OAZA: „Ostatni rozkaz“.
PALACE: „Przez grzech do szczęścia“.
PAN: „Miłostki ułańskie“.
PASAŻ: „Twierdza wrogów prawa“.
PROMIEŃ na Zniesieniu: „Golgota“.
UCIECHA: „Kobieciarz“.

(.) **Z powodu pogrzebu śp. prof. Klimczaka** — komisarz rządu Dr. Nadolski nie będzie dziś, we środę udzielał zwykłych audjencji. Audjencje te odbędą się we czwartek, 21. bm. o zwykłej porze.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Walne zgromadzenie członków czynnych odbędzie się w czwartek 21. bm. o godz. 5 popoł. w gmachu Nowego Uniwersytetu (sala Unji Lubelskiej). Porządek dzienny: Sprawy bieżące; sprawozdanie Komisji rewizyjnej z zamknięcia rachunków za rok 1928 (ref. prof. dr. Twardowski); budżet na rok bieżący; wybory członków czynnych; wnioski członków. W braku potrzebnego kompletu, drugie walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 5 i pół przy udziale jakiejkolwiek ilości członków. Zamknięcie rachunkowe, sprawdzone przez Komisję rewizyjną, wyłożone jest do przejrzenia P. T. członków w biurze Towarzystwa.

Piąty wykład Dra Z. Żygulskiego pt. „Tragedji część druga“ odbędzie się w środę 29. bm. o 19-tej w sali Kopernika, Uniw., ul. Marszałkowska 1.

Staraniem Koła Pań Politechniki Lw. odbędzie się w czwartek 21. bm. o godz. 7 wiecz. w sali IV. na Politechnice odczyt prof. dr. Stan. Fryzego pt. „Światło elektryczne“ (z demonstracjami). Bilety w cenie po 1 zł. i po 50 gr. do nabycia w dniu odczytu przy wejściu na salę wykładową. Dochód przeznaczony na cele humanitarne.

Związek Strzelecki Obwód Lwów urządza w dniu 24. bm. na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej, zawody strzeleckie z broni długiej małokalibrowej, kaliber 22. Początek strzelania o godz. 8-ej rano. W zawodach uczestniczyć mogą członkowie stowarzyszenia P. W. i hufce szkolne. Zgłoszenia wraz z wpisowem 2 zł. przyjmuje Komenda Obwodu Zw. Strzel. (Zyblikiewicza 33, I. p.), gdzie można nabyć regulamin zawodów. Termin zgłoszeń upływa z dn. 23. marca br.

Kurs kierowców samochodowych Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie rozpocznie się 2. kwietnia br. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat (ul. Boularda 5, parter).

(.) **Na targowicę miejską** spędzono od 9 do 16 bm. 20 wołów, 33 buhaji, 510 krów, 13 szt. jałownika i 695 cieląt. Koni spędzono 170.

(.) **Zużycie wody we Lwowie.** W niedzielę, dnia 10. bm. przy najniż. temp. 0.5 a najw. 5.8 zużyto 24597 m. sześc. wody, dnia bm. przy temp. — 11 i 4.1 — 28541 m. sześc., 12. bm. przy temp. — 14 i — 2 — 29040 m. sześc., 13 bm. przy — 0.7 i — 0,3 — 28656 m. sześc., 14. bm. przy temp. 3.1 i — 0.6 — 28691 m. sześc., 16 bm. przy temp. 3.8 i 0.8 — 28913 m. sześc., 16. bm. przy temp. — 0.6 i — 6.8 — 28494 m. sześc., a wreszcie w niedzielę 17. bm. przy najniż. temp. 0.5 a najwyż. 2.4 — 27273 m. sześc wody.

(—) **Włamania i kradzieże.** Adolf Erb (Potockiego 23), doniósł policji, że onegdaj w nocy w czasie jazdy pociągiem z Drohobycza do Lwowa skradziono mu weksle na 5 tys. zł. — Z mieszkania Karoliny Cisowskiej, zam. Kaspra Boczkowskiego 6, skradziono bieliznę wartości 200 zł. — Na szkodę Michała Gallera zam. w Hołosku skradziono wczoraj ze stajni uprząż wartości 150 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj. Fr. Dradracha, podejrzanego o kradzież, St. Ruckera, podejrz. o współudział w kradzieży na szkodę Józefa Schleifera (Sobieskiego 12), Szczepana Mazurkiewicza za kradzież 15 kg. farby, oraz Michała Łacinnika, jako oskarżonego o kradzież materji na szkodę firmy Rosenbaum. Ponadto aresztowano wczoraj Wład. Gusztyra za oszustwo na szkodę Anny Czajkowskiej, oraz Abrahama Lastera, ujętego na usiłowanem oszustwie ulicznem.

(—) **Ogień mieszkaniowy.** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Leona Kamelmana przy ul. Bajzera 2, powstał ogień przez zajęcie się ścianki pruskiej. Straż pożarna ogień ugasiła. Ogień powstał z powodu wadliwej budowy komina.

Kurs kierowców i pracowników

warsztatów samochodowych.

Lwów, 20 marca.

23 bm., w sobotę, o godz. 6 wiecz. **otwarty zostanie przez Miejskie Stałe Kursy Przemysłowe we Lwowie Kurs dla kierowników i pracowników warsztatów samochodowych.**

Powyższy praktyczny kurs obejmie przedmioty: Zasadę działania silnika wybuchowego, szybkobieżnego, budowę i działanie samochodu, materjały używane w budowie samochodu, obróbkę części samochodowych, organizację i kalkulację w warsztatach naprawczych samoch., naprawę samochodów, stronę prawną prowadzenia warsztatów.

Nauka na kursie prowadzona będzie praktycznie w warsztatach i laboratorjach, przyczem wykłady będą **bogato ilustrowane przeźroczami.** Na kurs mogą być przyjęci **tylko majstrowie lub wyzwoleni czeladnicy z zawodu ślusarsko - mechanicznego.** Pracownicy warsztatów samochodowych mają pierwszeństwo. **Kurs niema nic wspólnego z nauką prowadzenia samochodu.**

Informacji oraz szczegółowych programów nauczania udziela w godz. od 7—8 wiecz. **dyrekcja kursów.** Zgłoszenia tylko osobiste do dnia 22 (piątku) bm. w kancelarji Miejskich Stałych Kursów Przemysłowych **ul. Rutowskiego, Szkoła im. Mickiewicza II p.**

Kurs obejmuje **160 godzin wykładów i ćwiczeń.** Zajęcia odbywać się będą w sobotę wieczorem oraz w niedzielę i święta przedpołudniem.

(Od Redakcji:) Inicjatywę tę powitać należy z uznaniem. Głęboko w społeczeństwie zakorzenione jest mniemanie, że **tak długo samochód jest dobry, póki nie dostanie się do rąk „specjalisty“,** który najlepszy wóz podczas naprawy, doprowadzi z powodu braku wykształcenia do całkowitej ruiny. — **Jest w tem niestety sporo prawdy.** Jednym z czynników rozwoju automobilizmu w kraju, jest **zapewnienie samochodom uczciwej, fachowej opieki, tak, żeby każdy właściciel wozu, nawet nie mechanik, mógł bez obawy zbytnich strat, oddać wóz do naprawy.**

Z kraju.

W Urzędzie pocztowym i tel. Jaśliska pow. Sanok zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

4500 litrów oliwy na dnie morza.

Gdynia, w marcu.

Jeden z najlepszych nurków polskich Eugenjusz Kuzyniak organizuje na wiosnę br. **wydobycie** z morza statku „Górnik“, który w roku 1927 rozbił się o latarnię morską w Rozewiu i zatonął.

W czasie prób Kuzyniak natrafił na dnie morskiem na **niemiecki okręt-cysternę** z zapasem **4.500 litrów oliwy,** storpedowany w r. 1915 przez rosyjską łódź podwodną.

W myśl międzynar. prawa morskiego okręt odnaleziony na dnie po 10 latach od zatonięcia staje się własnością znalazcy. Kuzyniak ma zamiar cały **nienaruszony zapas oliwy** wydobyć na wierzch, stałby się więc jego właścicielem.

Składki.

Dla matki Obr. Lwowa: M. S. zł. 2.—, Czechowicz Jan, Tłumacz zł. 3.—.

Dla staruszki kaleki: Czechowicz Jan Tłumacz zł. 3.—.

Dla A. F.: Czechowicz Jan Tłumacz zł. 3.—.

Dla Wiktorji: Czechowicz Jan, Tłumacz zł. 3.—.

Dla ślepej Minki: M. S. zł. 2.—; Czechowicz Jan, Tłumacz 3.—. Z. N. zł. 2.—

Ze sportu.

To i owo z niedzieli.

PORONIONA INAUGURACJA. — SZCZĘŚCIE POLONJI. — PIERWSZE SENSACJE. — RACHUNEK BEZ GOSPODARZA. — STEUERMAN STRZELA.

Lwów, 20. marca.

Próba **inauguracji mistrzowskiego sezonu ligowego spaliła się na panewce.** Złośliwa aura sprawiła głównemu sztabowi Ligi psikusa, **krzyżując mu z miejsca drobiazgowo opracowany plan batalji wiosennej.** Pierwszy mecz mistrzowski został po 20-tu minutach gry **przerwany z powodu złego stanu boiska.** Nie wiemy czy fakt ten mocno zmartwił kierownictwo Ligi przypuszczamy jednak, że Polonja zbytnio się nie smuciła. Przegrana z Buchem w stos. 5:1 w zawodach, prowadzonych jako **towarzyskie,** dała jej przedsmak tego, coby ją ewent. spotkało, gdyby mecz miał **charakter mistrzowski.** Wprawdzie powiada przysłowie „co się odwlecze, to nie uciecze" — zawsze jednak lepiej jest odłożyć niepewną sprawę na czas późniejszy. Górnośląskie drużyny niebezpieczne z początkiem sezonu z powodu lepszych możliwości treningowych z biegiem niedziel tracą na impecie. Czas sam pracuje więc na korzyść Polonji.

Niedziela ubiegła

przyniosła nam zresztą i **pierwsze sensacje piłkarskie.** Klęska Cracovii z benjaminkiem Ligi Garbarnią **w stosunku 4:0** odbiła się w kraju głośnym echem, wywołując **różne komentarze.** Garbarnia — jak to było do przewidzenia — zabiera się do rzeczy **z młodzieńczym entuzjazmem i zapałem,** to też spekulacja na jej punkty srogo zawiedzie niejednego **przeciwnika.** W szeregach młodej drużyny krakowskiej wystąpił znany górnośląski gracz **Pazurek,** z czego widać, że Garbarnia przecież ubiegła Wisłę.

Start mistrza

wypadł **zupełnie po mistrzowsku.** Mimo braku Reymanów i Balcera, pokonała Wisła robotniczą Legję w stosunku 8:1. Dla porównania dodać należy, że Cracovia wygrała z Legją tylko 2:0.

Łódź i Warszawa

wykorzystują **bliskość położenia, wzajemnie się odwiedzając.** W ubiegłym tygodniu bawili Turysci w Warszawie u Polonji obecnie **rewizytowała ich w Łodzi** stołeczna Legja wzmocniona nie o byle kogo, bo o samego zdetronizowanego króla basmonejskiego Steuermanna. Debiut bohatera naszego wypadł **zupełnie udatnie,** strzelił on nawet **jedną bramkę,** a czy miał już kontrowersję ze sędzią o tem jeszcze nie wiemy. Zawody — jak podaliśmy wczoraj — zakończyły się podobnie jak z Polonją wynikiem remisowym 2:2, z czego wynika, że Turyści również nie zasypiają gruszek w popiele.

Uwagę

zwrócić należy na **wysokocyfrowe zwycięstwo Warty** nad katowicką Pogonią w stosunku 7:1! Katowicze nie zaliczają się do poważnych przeciwników, to też wynik powyższy uzyskany u progu sezonu świadczy dodatnio o formie **wiecznego wicemistrza Polski.**

W kochanym Lwowku

panowała cisza. W sobotę jeszcze odbyło się **zakończenie sezonu narciarskiego biegiem Czarnych,** w niedzielę natomiast **głucho było i pusto.** Spodziewać się jednak należy, że były to już ostatnie podrygi z zimowego lenistwa ,i w bieżącym tygodniu rozpocznie się **praca i to bardzo intensywna.** Czarni wyruszyli zresztą ze sali gimnastycznej i trenowali już w ujeżdżalni. Pierwsze kroki te wykazały graczom dobitnie jak wielkie mają **zaległości** i ile **przyjdzie położyć pracy,** by osiągnąć **jako taką formę.** Dobrze będzie jeśli za przykładem Czarnych pójdą **i inne drużyny i to nietylko ligowe.** Panom z Okręgu pozwolimy sobie zwrócić uwagę, że i na nich już najwyższa pora. 7-go kwietnia rozpoczynają się mistrzostwa **okręgowe.** Dzieli nas więc od nich zaledwie trzy tygodnie.

Na zakończenie wspomnieć należy jeszcze o boiskach. Jak donieśliśmy boisko Pogoni jest prawie **oczyszczone,** pozostaje jeszcze **wywózka śniegu z bieżni i widowni.** Czarni obawiając się o trawnik zdecydowali się nie oczyszczać boiska, lecz pozostawić pracę tę słońcu, natomiast zabiorą się oni do porządkowania **bieżni, widowni i trybun.** czy i co dzieje się na boisku Hasmonei względnie innych klubów o tem nie mamy **żadnych wiadomości,** z informacji jednak zawsze **chętnie skorzystamy.**

Trzy miedzypańśtwowe spotkania

„WIELKI DZIEŃ" PRAGI. — DOBRA TECHNIKA, ZGRANIE SŁABSZE. — INNI TEŻ NIE ZASYPIAJĄ SPRAWY. — POLICJA ZAMYKA BOISKO. — GROŹNA POSTAWA „POKRZYWDZONYCH". — BRATERSKI PODZIAŁ. — ZWYCIĘSTWO HOLANDJI NAD SZWAJCARJĄ I HISZPANJI NAD PORTUGALJĄ.

Lwów, 20 marca.

Z licznych wydarzeń piłkarskich na pierwszy plan wysuwały się **międzypaństwowe zawody Austrja — Czechosłowacja,** rozegrane w Pradze z wynikiem **remisowym 3:3.** Po ostatnich **niepowodzeniach środkowo - europejskich zawodowców** we Włoszech, Niemczech i Francji, zawody praskie budziły **olbrzymie zainteresowanie,** chodziło bowiem o stwierdzenie, czy i w jakim stopniu piłkarstwo dotychczasowych potentatów kontynentalnych się obniżyło. Dziś po zawodach w stolicy Czech **opinja jest niezgodna.** Część krytyków twierdzi, że gra Austrjaków i Czechów stoi wprawdzie na **wielkiej wyżynie technicznej,** akcjom brak jednak **dawnej precyzji i zgrania.** Mankament ten kładzie wielu znawców **na karb wczesnej pory i niemożności treningu** z powodu niedogodnych warunków atmosferycznych. Uwagom tym trudno nie przyznać racji, z drugiej jednak strony trzeba się wreszcie pogodzić z faktem, że **supremacja Wiednia, Pragi czy Budapesztu** nie może trwać wiecznie i słabsze rezultaty drużyn tamtejszych zagranicą są wynikiem **stałych postępów,** jakie właśnie zagranica czyni.

Siódme z rzędu spotkanie starych rywali wywołało w Pradze **olbrzymie zainteresowanie.** Boisko Sparty **wypełnione było po brzegi,** tak, że policja musiała je zamknąć, tembardziej, że poza bramami stał **tłum nie mniejszy od tego, który dostał się do środka.** Sytuacja stawała się wprost **katastrofalna,** ponieważ napór nie ustawał i zachodziło niebezpieczeństwo, że podenerwowane masy przypuszczą **szturm na parkany.** Na szczęście jednak udało się wczas skonsygnować odpowiednią ilość policji, która otoczyła boisko gęstą tyraljerką.

Zawody zakończyły się **niespodzianką,** a raczej **moralnym sukcesem Austrji,** której przepowiadano klęskę. Stało się jednak inaczej. Austrjacy bowiem prowadzili w pierwszej połowie 2:1 i to **zupełnie zasłużenie,** po przerwie sytuacja się zmieniła. Czesi mieli więcej z gry, ostatecznie jednak podzielono się **bratersko bramkami.**

Praskie zawody międzypaństwowe nie były jednak odosobnione. Również w **Amsterdamie** walczyły dwie reprezentacje w obronie honoru swoich barw. **Holandja,** mając więcej szczęścia **pokonała Szwajcarję** skromnie **3:2.**

Trzecie wreszcie spotkanie miało miejsce w Sevilli, gdzie **Hiszpanja** zwyciężyła najbliższego swego sąsiada **Portugalję 5:0.** Wysokocyfrowe zwycięstwo Hiszpanów było **niespodzianką,** ponieważ Portugalczycy poczynili w ostatnich latach b. **znaczne postępy.**

4-tygodniowy kurs instruktorski

ORGANIZUJE OŚRODEK W. F. PRZY DOK.

Lwów, 20. marca.

Okręgowy Ośrodek W. F. przy DOK. VI. organizuje **4-tygodn. kurs instruktorski** w. f. dla stowarzyszeń P. W., klubów i organizacyj sportowych. Program kursu obejmuje głównie: **gimnastykę, lekką atletykę, gry sportowe i ruchowe.** Uczestnicy kursu będą zakwaterowani i zaprowiantowani **na koszt wojska.** Kluby i stowarzyszenia sportowe na terenie miasta Lwowa zgłaszają swych kandydatów **wprost do Okr. Urzędu W. F.** — z poza obrębu Lwowa przez komendy obwodowe P. W. pułków piechoty.

Ze względu na ograniczoną ilość uczestników należy odpowiednio dobranych kandydatów zgłosić **do dnia 25 bm.** do Okr. Urzędu W. F. Czas trwania kursu od 8 kwietnia do 8 maja br.

Piłkarze korzystajcie z kursów ZOKS!

Lwów, 20. marca.

Okręgowe Kolegjum Sędziów piłki nożnej we Lwowie podaje do wiadomości, że **wykłady o przepisach gry w piłkę nożną** odbędą się w lokalu L. Z. O. P. Nu, przy ul. Potockiego 10 I. p. w następujących terminach: we czwartek 21 bm. o godz. 19.30, w sobotę 23 bm. o godz. 18, w poniedziałek 25 bm. o godz. 19.30.

Uprasza się Zarządy Klubów lwowskich o skierowanie **graczy i członków** na wspomniane kursy, celem zaznajomienia ich o przepisach gry w piłkę nożną.

—o—

BACZNOŚĆ PIŁKARZE LECHJI!

Lwów, 20. marca.

L. K. S. Lechja przypomina, że Walne zgromadzenie sekcji piłki nożnej odbędzie się w dniu 20 bm. (środa) o godz. 7 wieczorem w lokalu klubowym przy ul. Bułowskiego 23.

Obecność wszystkich członków sekcji konieczna.

Międzynar. Zw. P. N. (FIFA.) obchodzić będzie **jubileusz 25-lecia** dn. 17. i 18. maja br. na dorocznym kongresie w Madrycie. Udział delegatów PZPN. uzależniony jest odmożności finansowych.

*

Międzynar. Zw. P. N. (FIFA.) wydał w języku angielskim **„Rocznik 28 29** obejmujący organizację piłkarstwa **we wszystkich państwach, należących do FIFA.,** a więc w całym świecie piłkarskim. Ktoby pragnął zakupić tę książkę, zechce wpłacić na konto czekowe P. Z. P. N. **5.25 zł.;** w cenie tej są już i koszta przesyłki pocztowej (Konto czekowe P. P. Nr. 150.000).

—o—

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

(Nieurzędowa.)

W jedenastym dniu ciągnienia 5-tej klasy 18-tej polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. Nr. 162360.

Po 10.000 zł. Nr. 120724 123776 **137259** los zakupiony w kantorze „Nadzieja", Lwów Sykstuska 6.

Po 5.000 zł. Nr. 36924 56065 **65412** los zakupiony w kantorze „Nadzieja" Lwów Sykstuska 6. 86507 99473 132023.

Po 3.000 zł. Nr. 182 1023 44326 114274 149307.

Po 2.000 zł. Nr. 3175 7466 7948 10773 20204 38001 38703 61703 **111029** los zakupiony w kantorze „Nadzieja", Lwów, Sykstuska 6., 123824 125042 125425 168800.

Po 1.000 zł. Nr. 662 1253 1714 5241 32697 19384 53665 63520 **65479** los zakupiony w kantorze „Nadzieja", Lwów, Sykstuska 6., 72851 73991 96250 105829 **112257** los zakupiony w kolekturze „Runo", Lwów, Akademicka 3., 122875 122925 124911 130422 133510 173610.

Po 600 zł. Nr. 215 14619 14779 20023 29189 39178 43552 52589 60190 60877 73617 78555 89396 96681 103466 103953 122881 124528 139179 150087 150531 150514 171396 172594.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 18. marca

Konwens. 66.25, 4 i pół proc. Kom. O. Polsk. Bku Kr. 41, Chodorów 202, Oikos 93, Pezet 6.50, Tesp. 25.75, 26, 26.25, Dolarówka 95.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 18. marca.

Pszenica w nieco silniejszem zaofiarowaniu.

Żyto nieco silniejsze w cenie.

Owies, groch, wyka oraz otręby podrożały, natomiast bobik, hreczka oraz przetwory zniżkują w cenie.

Mąka żytnia i pszenna notują wyżej.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Żyto małop. loco stacja załadowania od 35.75 do 36.75, Jęczmień małop. przemiał loco stacja załad. od 31.75 do 32.75, Owies małop. loco st. załad. od 32.50 do 33.50. Groch ½ Victoria loco st. załad. od 57.75 do 62.25, Groch polny loco st. załad. od 47 do 49, Bobik od 34.50 do 35.50. Kasza hreczana od 83.50 do 85.50, Żyto małop. loco wagon Lwów od 38.25 do 39.25. Jęczmień małop. przem. loco wagon Lwów od 34 do 35, Owies małop. od 35 do 36, Mąka żytnia 70 proc. od 54 do 56, Mąka pszenna 65 proc. od 80 do 82, Otręby żytnie od 25.50 do 26.

Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 19. marca. (Tel. G. P.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 110, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 92, 5 proc. pożyczka dolarowa 93, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 59, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Banku Gosp. Kraj. 94 te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Dolary 8.88, Belgja 123.49. Holandja 356.30, Kopenhaga 237.20 Londyn 43.29 i pół, Nowy Jork 8.88, Oslo 237.40, Paryż 34.74, Praga 26.32, Szwajcarja 171.49, Wiedeń 124.99, Włochy 46.60.

Warszawa 19. marca. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 120, Bank Polski 170, Bank Zw. Sp. Zarob. 85, Elektryczność 76, Siła i światło 142, Warsz. Tow. Cukr. 38, Firlejcy 51, Łazy 7 i pół, Wysoka 239, Nobel 21 i pół, Modrzejów 28 3/4. Ostrowiec 97, Parowóz 26. Rudzki 41, Starachowice 31, Haberbusch 226.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 19. marca. (Tel. G. P.) Tohan 11. Pharma 6 i pół, Siersza g. 125.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 19. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.30 i pół, Londyn 25.24. Nowy Jork 5.19.30, Belgja 72.10, Włochy 27.21 i pół, Hiszpanja 77.75, Holandja 208.22 i pół, Berlin 123.33, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.90, Oslo 138.65, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75 i ćwierć, Praga 15.39 3/4, Warszawa 58.20. Budapeszt 90.63, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.55 i pół, Bukareszt 3.10, Helsingsfors 13.10, Buenos Aires 218 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 19. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.52, Belgrad 12.40.7, Berlin 168.54. Bruksela 98.64, Budapeszt 123.81, Bukareszt 4.32, Kopenhaga 189.40, Londyn 34.49, Madryt 106.55, Medjolan 37.19 i pół Nowy Jork 710.25, Oslo 189.55, Paryż 27.74, Praga 21.01 i ćwierć, Sofja 5.11.4, Sztokholm 189.75, Warszawa 79.90. Zurych 136.60, Amerykańskie 707.75, Niemieckie 168.30, Francuskie 27.87, Włoskie 37.32, Jugosłowiańskie 12.41, Czeskie 20.98 i pół, Szwajcarskie 136.25, Renta majowa 0.948, Renta lutowa 0.935, Bankverein 24.50, Bodenkredit 108.80, Kreditanstalt 58.50, Bank Hipoteczny 91, Kompas 15.60, Laenderbank 32, Merkury 21.90 Kolej półn. 1173, Austr. kol. państw. 44.20 Kolej połudn. 12, Cement 126.50. Browary 167. Alpiny 40.55, Berg u. Huetten 942, Krupp 11.50, Poldi Huette 197.10, Rima 117.05, Skoda 348 3/4, Siersza 10.40, Zieleniewski 113, Fanto 5 i ćwierć, Karpaty 10 i pół, Galicja 66.10.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 19. marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.31. Nowy Jork 25.61, Belgja 355 i pół Hiszpanja 382 i ćwierć. Włochy 134.05, Szwajcarja 492 i pół, Danja 682 i pół, Holandja 1025 3/4. Norwegia 683. Szwecja 684. Praga 75.80. Rumunja 15 i ćwierć, Niemcy 607 i pół, Wiedeń 360.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 19. marca. (Tel. G. P.) N. Jork 485.56, Holandja 12.12 i ćwierć, Francja 124.31, Belgja 34.96 3/8, Włochy 92.72, Niemcy 20.46 5/8, Szwajcarja 25.23 3/4, Hiszpanja 32.32, Danja 18.21 i ćwierć, Szwecja 18.17. Norwegja 18.19 7/8, Helsingfors 192.92, Praga 163.96, Wiedeń 34.56 Warszawa 43.28.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 20. marca.

AKCJE: Dolarówka 91.50—95.50, Chodorów 202.00—203.00.

Tendencja ożywiona. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.50, szylingi austr. 125.00—125.50, leje 0.05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0.34.75, franki szwajcarskie 171.20—171.50, funty szterlingi 43.40—43.60, czerwieńce sow. za jeden 17.50—18.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 33.20.00—33.60.00, 20 marek 41.20—41.60, 10 rubli 46.50—46.80.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.00—0.67.50. 5 kor. austr. 3.45.00—3.50.00, flor. austr. 1.72—1.75, ruble rosyjskie 2.80—2.90, kopiejki za rubel 1.40—1.45.

Uwaga. Przy dolarach za 1—2 płacą o ½ gr. mniej.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w marcu.

(M) **Po 42-letniej służbie** przeszedł w stan spoczynku dr. Fryderyk Fried, st. lekarz weterynarji w tut. starostwie. P. dr. Fried, który od 30 lat pełnił swe obowiązki w Przemyślu, jest honorowym prezesem Kraj. Towarzystwa weterynaryjnego i był długie lata współredaktorem „Przeglądu Weterynaryjnego“.

Zawalił się dach domu Kazimierza Nowaka przy ul. Wąwozowej 21.

Tragiczną śmierć poniósł strażnik kolejowy Kazimierz Bator, który wskutek własnej nieostrożności dostał się pod koła parowozu służbowego za Niżankowicami. Śp. Bator mieszkał stale w Zabłotcach.

Znaczna kradzież została popełniona na szkodę Józefa Dziedziuka, przy ul. Królowej Kingi 6., któremu skradziono bieliznę, artykuły spożywcze i garderobę. Jako sprawcy zostali przytrzymani bracia Władysław i Jan Mikulscy z Ostrowa.

Miasto nasze, nie grzeszące nigdy zbytnią schludnością, przedstawia obecnie obraz pełen żałości. Jezdnie i chodniki są nie do przebycia. Wszędzie lód, wyboje, kałuże, śnieg tak jakby nigdzie nie było zimy, ani odwilży, ani nigdzie śnieg nie padał, jak tylko w Przemyślu. Śnieg i śmiecie wywozi się wagonowo na plac przy ul. Dworskiego widocznie celem pomnożenia niebezpieczeństwa powodzi w tej części miasta, którego zarząd utrzymuje zakład czyszczenia pracujący z siłą jednej zautomobilizowanej śmieciarki.

Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w marcu.

(k) **Społeczeństwo złoczowskie za silnym rządem — przeciwko anarchji.** Dn. 17. bm. urządził Pow. Komitet L. M. R. P. w Złoczowie, w sali Sokoła zebranie dyskusyjne, w sprawie zmiany ustawy konstytucyjnej. Przewodniczył inż. Żmigrodzki, który w swem przemówieniu zaznaczył, iż L. M. R. P. jest organizacją apolityczną, a jej hasłem jest „wszystko dla Państwa“. Szczególnie cenną i interesującą częścią zebrania był referat prezesa s. o. Zierkiewicza o stosunku obywateli do Państwa. Konieczność zmiany konstytucji w redakcji kl. pos. B. B. przedstawił inż. Hollender. Następnie w serdecznych słowach przemówił prezes tut. lek. i B. B. dr. Paulo, wyrażając radość z powodu przybycia przedstawicieli wszystkich narodowości i podniósł wielkie zasługi rządu Marszałka Piłsudskiego, a słowa jego wywarły głębokie wrażenie na słuchaczach. Z uchwał powziętych, szczególniejsze znaczenie posiada uchwała upoważniająca komitet do wysłania telegramów hołdowniczych do Prezydenta R. P. Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i b. ministra Czechowicza.

Ohydne morderstwo. 55-letnia wieśniaczka Anastazja Suchińska, mieszkanka Zazul (pow. Złoczów) żyła w nieustannych swarach i niesnaskach z swoim mężem. Chcąc położyć kres sprzeczkom w nocy 13. bm. dwoma uderzeniami siekiery w głowę zamordowała męża, a następnie zbiegła, ukrywając się w lesie, gdzie też ją policja dnia następnego aresztowała.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.“

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa 20. marca 1929.

Warszawa (1385) 15.50 Muzyka z płyt gramof. 17.55 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. W programie: Rachmaninow, Czajkowski, Bizet i inni. 20.10 Koncert narodowościowy irlandzki. Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. J. Ozimińskiego. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

Kraków (314) 17.55 Transmisja koncertu pop. z Warszawy. 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (336) 17.25 Audycja dla dzieci. 20.00 „Cyrano de Bergerac“ (Transmisja z Teatru Polskiego): 22.45 Muzyka lekka.

Katowice (416) 17.55 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. 20.30 Koncert wieczorny. W programie: Haydn, Mozart i inni. 22.30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Wilno (455) 17.00 Audycja literacka

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 21. III. 1929.

JÓZEF PIŁSUDSKI

Nasza drukarnia w Łodzi.

—o—

Jest to bardzo ciekawy fragment ze wspomnień rewolucyjnych dzisiejszego Marszałka Polski, wyjęty z jego książki p. t. „Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim. Cz. I. Bibuła“. Kraków 1903, będącej dziś rzadkością bibljograficzną.

Fakt istnienia drukarni w kraju, stałe ukazywanie się różnych wydawnictw — „Robotnika“ i odezw — wywarł w swym czasie głębokie i silne wrażenie na wszystkich, co czuli jakąkolwiek chęć do walki z uciskiem rządowym.

Wśród sceptyków i „pozytywistów“ panowało pewnego rodzaju zdumienie i oczekiwano z dnia na dzień wpadnięcia drukarni w ręce żandarmów. Wśród samych założycieli drukarni i „Robotnika“ panował taki nastrój, że, jak opowiadał mi jeden z nich, nie oczekiwano, by można było bez wsypy dojść do 12 numeru pisma. Lecz bodaj nie omylę się, gdy powiem, że najpowszechniejszem uczuciem był pewnego rodzaju entuzjazm i uznanie dla śmiałego przedsięwzięcia.

Opowiadano mi, że organizacja zecerów w Warszawie zaproponowała w razie braku sił technicznych wybrać z pomiędzy nich ludzi. Dodano przytem, że każdy z nich zgadza się, by mu zawiązano oczy, wsadzono do powozu i odwiązano dopiero w drukarni, skąd każdy z nich obowiązywał się nie wychodzić ani na chwilę i nie patrzeć przez okno dla zachowania konspiracji zupełnej. W Dąbrowie, w Hucie Bankowej, robotnicy proponowali złożyć w drukarni zaoszczędzone przez siebie dla przyszłego strajku fundusze. Sam na własne uszy słyszałem propozycje towarzyszek, by je wzięto do drukarni, chociażby dla najwyklejszych posług. Nawet menerzy narodowej demokracji, tak wrogo obecnie pod względem socjalizmu usposobieni, byli nieco podnieceni nadzwyczajnem powodzeniem „Robotnika“. Jeden z nich przy rozmowie ze mną w 1896 roku mówił, że „drukarnia wasza i „Robotnik“ to nadzwyczajny fakt, wspaniałe zjawisko, którego waszej partji powinszować można“. Naturalnie zapatrywał się on na znaczenie tego faktu w specjalny sposób: „jak to żandarmów wściekać musi!“.

Wistocie żandarmi wściekali się ze złości i urządzali formalne polowania na nieuchwytnego „Robotnika“. Sądząc z ciekawych pamiętników znanego szpiega Wiśniewskiego, wydanych przez PPS., żandarmi warszawscy próbowali okłamywać siebie i wyższą władzę twierdzeniem, że „Robotnik“ jest wydawany zagranicą, a druki, rzekomo krajowego pochodzenia, są przeszwarcowane zza kordonu. Mądry pułkownik Utgoff znalazł nawet, że papier, na którym wydrukowany jest „Robotnik“, zdumiewająco jest podobny do londyńskiego papieru, używanego do zagranicznych wydawnictw P. P. S. Lecz wreszcie musiano się pożegnać z tą iluzją, raz po raz bowiem w numerach „Robotnika“ znajdowały się nowiny z dnia wczorajszego, które fizycznie nie mogły tak prędko przebiec granicę i wrócić stamtąd w postaci zadrukowanego papieru.

Wówczas drukarnia „Robotnika“ stała się głównym celem nagonek żandarmskich. W przyszłości zapewne będzie znanem, jak mądre plany budowano w zarządach żandarmerji dla wykrycia drukarni. Obecnie jednak, sądząc tylko z przejawów tych polowań, trzeba przyznać, że polowania te mocno przypominały rozjuszonego byka, rzucającego się na czerwoną płachtę i spotykającego pod rogami pustą przestrzeń. Tą płachtą dla żandarmów były odezwy. Pojawiły się w Radomiu — jazda do Radomia w poszukiwaniu drukarni; były w Białymstoku — marsz na Białystok, tam bowiem ukrywa się drukarnia; są w Dąbrowie i oto w głupich głowach żandarmów kręci się myśl, że drukarnia musi być ukryta gdzieś w zaruszonym szybie. Przed samem zaresztowaniem drukarni w Łodzi, żandarmerja warszawska była już na „pewnym“ tropic. Drukarnia miała być ukryta u jakichś bardzo bogatych i możnych ludzi i żandarmi poszukiwali ich śladów przez... modne i drogo sprzedające siebie kokoty.

(C. d. n.).

—o—

„Historja o bladej dziewczynie z pod Ostrej Bramy", zradjof. fragmenty z powieści J. Kraszewskiego.

Wrocław (321) 19.30 Transmisja z Teatru Miejskiego „Don Juan", opera w 2 aktach Mozarta.

Praga (343) 15.00 Produkcje muzyczne, 20.30 Wieczór muzyki irlandzkiej.

Lipsk (361) 19.30 Transmisja z Opery Miejskiej w Chemnitz. „Fidelio", opera w 2 aktach Beethovena.

Tuluza (382) 20.30 Fragmenty z op. „Lakme" Delibes'a. 21.00 Lekka muzyka K. Ketebeym, w przerwach gitary hawajskie.

Brno (432) 20.30 Koncert poświęcony kompozytorom staroczeskim, 20.30 Wieczór irlandzki. (Transmisja z Pragi).

Sztokholm (438) 18.30 Muzyka ludowa, 19.45 Produkcje na 2 fortepianach, 20.20 Program irlandzki, 22.15 Muzyka taneczna.

Langenberg (462) 17.45 Koncert kwartetu radjoorkiestry. Soliści: H. Guemanowa i nadkantor Fleischmann (śpiew) 1) Zilcher: „Z pieśni nad pieśniami" Salomona (na dwa głosy kwartet smyczkowy i fort.), 2) Schubert: Kwartet g-moll.

Ryga (528) 20.00 „Paganini", operetka w 3 aktach Lehara.

OGŁOSZENIA.

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

EMERYTOWANY kasjer ceiny poszukuje posady kasjera, inkasenta lub innej. Łaskawe zgłoszenia W. Śliwiński, Lwów, Łyczakowska 61. 1972-10

BUCHALTER z pierwszorzędną praktyką, obznajomiony z wszystkiemi czynnościami biurowemi i podatkowemi zmieni posadę na stałą lub godzinową. Zgłoszenia pod „Bilansista" do Biura Ogłoszeń „Postęp", Lwów, Romanowicza 10. 2328-3

EMERYT komisarz w sile wieku obejmie zaraz posadę w większem przedsiębiorstwie, zarządzie dóbr lub t. p. kierownika, zarządcy, rachmistrza, kasjera, kontrolera ksiąg i t. p. Zgłoszenia do Administracji pod „Komisarz". 2336

UPOW. MISTRZ solidny, bezwzględnie trzeźwy, długoletnie świadectwa chlub ne w każdym dziale poszukuje posady samodzielnego mistrza budowy lub akordanta. Biegły żelbetoniarz mostów, szluz, jarów, również drewnianych i wiązań dachowych. Łaskawe zgłoszenia administr. „Gaz. Por." dla „Żelbetowca". 2454-3

TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATU W ŻYDACZOWIE
ogłasza

KONKURS

na posadę lekarza weterynaryjnego z siedzibą w Żydaczowie z poborami grupy VIII. szczebla A. urzędników państwowych i ryczałtem na objazdy służbowe.

Warunki przyjęcia:

1) nieprzekroczony 40 rok życia,
2) obywatelstwo polskie,
3) dyplom lekarza weterynaryjnego,
4) dwuletnia praktyka przy władzach państwowych lub samorządowych,
5) biegłość w języku polskim i ruskim w słowie i piśmie.

Należycie udokumentowane podanie należy wnosić wraz z opisem życia do Wydziału powiatowego w Żydaczowie do dnia 15. kwietnia 1929 r.

Radca wydziału powiatowego: **Tokarski** m. p. Komisarz rządowy Starosta: **Rusiński** m. p.

POMOC LEKARSKA.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetycznych
Dr. Henryk SPUND-FISCHER
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych **w Berlinie, Pradze i Wiedniu**, ordynuje od 9—1 i 3—7, plac Marjacki 10/II p. 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telef. 51—68. **Poczekalnie separatkowe.** 630-10

Spec. chor. skórn. wener. i kosmetyki
Dr. Roman Dolnicki
ord. 3—6, ul. Głęboka 10. parter. Lampa kwarcowa, diatermia. 1453

Specjalistka chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki
Dr. Laura Füllenbaum
b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie ord. od 12—1 i 3—6 popoł. **Słowackiego 3.** 834

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

OŻENIĘ się z panną do lat 28, przystojną. Posiadam majątek, studja, stanowisko. Listy „S", Biuro ogłoszeń Buchstaba, Lwów, Jagiellońska 7. 2320-4

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KUPIĘ mały streifer i budę do wywozu wędlin. Kazimierzowska 3. 2157

FORTEPIAN ucznia „Bösendorfera" prawie nowy, znakomity i pianino nowe, piękne za gotówkę sprzedam niedrogo. Kopernika 26, Skleniarski. 2426-1

PIANINO używane w dobrym stanie za 1.500 zł. sprzeda Hanak, Piłsudskiego 21. I. p. 2332-5

BIELIZNĘ, pończochy, bluzki, spodniczki, Szlafroczki, poleca najtaniej **„GOLF"**, Lwów, Kilińskiego 1. 2251-10

PIANINO i harmonium kupię zaraz, gotówką płacę: Hanak, **Piłsudskiego 21, I. p.** 1950-10

RÓŻNE maszyny do szycia okazyjnie wysprzedaje Komisowy, Piłsudskiego 11. 1719-30

KRYNICA, Biuro Neubauera, Kupnosprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 1973-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową. Roman Putyła, Kosieniów, pow. Przemyślany, PKU. Złoczów r. 1905. 2468

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Leopold Schenker, Lwów, wydany przez 12 p. a. p. 2472



KAPITALISTA, KTÓRY ZECHCE ulokować swój kapitał na 25% rocznie, pod warunkiem kilku godzin pracy raz na miesiąc, zechce zgłosić się pisemnie pod „Lwów-Lokata" do Biura Ogłoszeń, Legjonów 1. 2452

ZGUBIONO książkę wojskową wraz z kartą mob. na nazwisko Kazimierz Olszewski ur. w Linowcu pow. Lubawa (Pomorze) 30. stycznia 1900, unieważnia się. 2455-3

PRACOWNIA Trykotarska, Legjonów 3, w podwórzu wykonuje i przerabia do 2 dni garsonki, pulowery, żakiety; podrabia pończochy i łapie oczka. 2461

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Sambor na nazwisko Semjona Szewczyka urodzonego w roku 1898 w Pianowicach powiat Sambor. 2400-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kołomyja, Antonijczuk Michał, ur. w roku 1900 w Widynowie pow. Śniatyn. 2422-3

KSIĄŻECZKĘ wojskową zgubioną wydaną przez PKU. Sambor unieważniam. Zygmunt Steuermann. 2410-3

PRAKTYKA lekarska wraz z mieszkaniem natychmiast do odstąpienia. Informacje u Dr. Sussmana w Bursztynie. 2358-3

GDY się popsuje coś w twej złotej broszy — **Mandl** naprawi starannie za 100 groszy — Kopernika 14 — naprzeciw kina. 2187-30

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2.— (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32., Redakcja „Świt". 2160-15

KOMPRESOR NA 3000 m. sześc sprzeda Państwowa Kopalnia Węgla w Brzeszczach (koło Oświęcimia). Kompresor składa się: a) z leżącej sprężonej maszyny parowej o średn. cylindr. 385/675, skoku 800 mm, obrotach 85—115 i mocy 330—375 KM, dla ciśnienia pary 9—12 atm, z kondensacją wtryskową, b) z kompresora syst. Köster, leżącego, dwustopniowego, o średnicy 650/400, o wydajności 2500 — 3400 m sześc. powietrza ssanego, godz. i kompresji 7 atm.

Całość fabrykatu firmy Brand Lhuillier — Brno. Waga ok. 40.000 kg. Znajduje się w Brzeszczach w stanie zupełnie zdatnym do pracy. Zostaje sprzedany z powodu zastąpienia go kompresorem większym.



L. 1984/29.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Brodów rozpisuje przetarg ofertowy na wydzierżawienie

a) Opłat kopytkowych

b) Opłat za spęd na targowicę na czas od 1 kwietnia 1929 do dnia 31 marca 1932.

Cena fiskalna wynosi:

ad a) 60.000 zł. rocznie

ad b) 52.000 zł. rocznie.

Pisemne oferty z dokładnem oznaczeniem przedmiotu dzierżawy i oferowanego czynszu rocznego wnosić należy do Magistratu przy załączeniu kwitu Kasy miejskiej na dowód złożenia wadjum w wysokości 5% oferowanego czynszu rocznego najdalej do dnia 28 marca 1929 godz. 12 w południe.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty względnie prawo nieuwzględnienia żadnej z wniesionych ofert.

Po otwarciu ofert przeprowadzony zostanie ew. dodatkowy przetarg ustny między wybranymi przez Magistrat oferentami.

Warunki przetargu przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze Sekretarza Magistratu.

Brody, dnia 18 marca 1929.

Magistratu Burmistrz:
F. GÓRKA m. p.

Poważna Spółka Akcyjna
poszukuje
za wysokim wynagrodzeniem

1) Pierwszorzędnego kupca dla natychmiastowego objęcia samodzielnego kierownictwa w jednem ze swoich oddziałów.

2) Szefa biura mającego za sobą poważną praktykę i obeznanego z administracją przedsiębiorstwa handlowego, korespondencją, buchalterją i rachunkowością.

Wymagania:

a) wiek do 40 lat,

b) bezwzględna rutyna kupiecka oraz odpowiednie wykształcenie.

c) gruntowna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie (kandydaci ze znajomością języka niemieckiego mają pierwszeństwo),

d) dokładna znajomość rynku i stosunków handlowych i ekonomicznych w Małopolsce.

Uwaga. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły.

WPanów nie posiadających wymaganych walorów prosimy zaniechać składania ofert.

Własnoręczne oferty z fotografją i curriculum vitae oraz powołaniem się na referencje poważnych firm prosimy składać do Administracji pod: „Koncern-dyrektor" względnie „Koncern-szef-biura".

Humor.

TEMPORA MUTANTUR.

Był czas, że zjeść Europę pragnie,
Jak wilk owieczki żre w oborze. —
Myślał, że świat do stóp swych nagnie,
A teraz prosi go w pokorze:
„Niechaj nikt słów mych nie pamięta
„Ja który chciałem jeść jagnięta —
„Jam też właściwie — tylko jagnię!..

L. 1453/29.

Konkurs.

Magistrat miasta Doliny rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

SEKRETARZA MIEJSKIEGO.

Warunki: Obywatelstwo polskie, nieskazitelność charakteru, nieprzekroczony 40 rok życia, studja prawnicze lub egzamin fachowy, przepisany rozporządzeniem b. Wydz. Kraj. z dnia 4. marca 1899. L. 12914, D. U. Kr. Nr. 34. odpowiedni stan zdrowia oraz najmniej jednoroczna praktyka w urzędach administracyjnych.

Pobory wedle X. wzgl. VIII. kat. płac urzędników państwowych — zależnie od kwalifikacji wraz z 10% dodatkiem komunalnym. Po roku zadawalającej służby stabilizacja.

Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający ukończone studja prawnicze i dłuższą praktykę w urzędach administracyjnych, a w urzędach miejskich w szczególności.

Podania wraz z załącznikami i własnoręcznie napisanym życiorysem należy wnosić w terminie do dnia 30. kwietnia b. r.

Objęcie posady nastąpi z dniem 1. czerwca 1929.

Dolina, dnia 16. marca 1929.

2453-2 Burmistrz: **J. Neuburger** wr.

WALNE ZGROMADZENIE

członków Handlowego Banku Spółdzielczego z o. o. w Brodach odbędzie się w poniedziałek 1 kwietnia 1929 o godz. 3-ciej popołud w lokalu spółdzielni, a w razie braku kompletu o godz. 4-tej tego samego dnia, bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1928.
2) Przedłożenie i przyjęcie bilansu za rok 1928.
3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4) Podział zysku.
5) Zmiana paragrafu 92 statutu o ogłoszeniach spółdzielni.
6) Wnioski i interpelacje.

Zarząd.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga. Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt,) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. [illegible]

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI i SPÓŁKA, pod zarz. J. Pluckiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.